DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. — **Toruń, środa 21 grudnia 1932** — **Nr. 293**

Wystąpienie Polski w Genewie

było obroną zdrowego rozsądku i sprawiedliwości

„Manchester Guardian" o proteście min. Raczyńskiego na Konferencji Rozbrojeniowej

Londyn 20. 12. (PAT). „Manchester Guardian" omawia w swoim artykule wstępnym **protest, złożony w Genewie na posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej przez przedstawiciela Polski przeciwko rozpatrywaniu spraw, obchodzących wszystkie państwa przez pięć głównych mocarstw.**

Pismo zaznacza, że nikt nie może mieć wprawdzie nic przeciwko temu, aby delegaci wielkich mocarstw odbywali prywatne nieobowiązujące rozmowy. Natomiast niebezpiecznem **jest utrwalający się zwyczaj przesądzania przez wielkie mocarstwa niektórych spraw poza obwodem instytucji, wchodzącej w skład L. Narodów.** Zainteresowanie państwa protestują przeciwko temu w obawie, aby rozmowy tego rodzaju nie przeistoczyły się w trwałe instytucje, któreby nie dopuściły do właściwego znaczenia konferencyj, w jakich biorą udział wszystkie kraje. **Te mniejsze państwa są najsilniejszą podporą Ligi,** w której widzą gwarantkę istniejącego stanu rzeczy. **Wystąpienie delegata polskiego było przeto obroną zdrowego rozsądku i sprawiedliwości w imieniu wszystkich,** a także zastrzeżeniem dla prawa krytyki względem postanowień pięciu mocarstw. Polska i solidaryzujące się z nią kraje zaznaczyły że **konferencja jako taka jest jedynie suwerenną.**

Zaufanie to do instytucji Ligi Narodów zostało by poderwane, gdyby ograniczyła się ona do roli **„pieczątki, którą się poprostu przyciska dla zarejestrowania postanowień większych mocarstw"** — kończy dziennik.

„Niezależna komisja ekspertów"

ma zbadać zagadnienie długów amerykańskich

Waszyngton 20. 12. (PAT). Krążą pogłoski, że **Hoover zamierza utworzyć „niezależną komisję ekspertów",** złożoną z przemysłowców i bankierów, zbliżoną przez swój charakter międzynarodowy do komisji rzeczoznawców, której sprawozdania poprzedziły układ lozański. Przypuszczają, że tego rodzaju rozwiązanie zadowoliłoby izbę francuską, przyczem podkreślają, **że rząd amerykański przyjąłby z radością spłatę Francji, aby mógł podjąć rokowania i traktaty z Francją na stopie równości.**

Komuniści na ulicach Niemiec

manifestują w dalszym ciągu

Berlin 20. 12. (PAT). W szeregu większych miast Rzeszy powtórzyły się wczoraj podobnie jak w Berlinie **manifestacje komunistyczne,** połączone z zajściami.

W Bremie komuniści urządzili pochód głodnych. Policji z trudem udało się wstrzymać wzburzony tłum bezrobotnych od wykroczeń.

Do poważniejszych rozruchów doszło w **Halle,** gdzie policja musiała interwenjować przy pomocy pałek gumowych. Tłum napadał na sklepy z żywnością.

W jednej z dzielnic **Hamburga** demonstrujący komuniści stawili czynny opór policji. Wywiązała się bójka, w czasie której policja oddała szereg strzałów na postrach.

W **Zittau i Duisburgu** wydarzyły się podobne rozruchy i napady na sklepy z żywnością.

Gabinet Boncoura

został życzliwie przyjęty we Francji

Paryż 20. 12. (PAT). **Nowy gabinet francuski znajduje naogół w prasie przyjęcie sympatyczne,** które zgodnie podkreśla fakt, że nowy rząd prowadzić będzie nadal **politykę zagraniczną gabinetu Herriota,** jak to oświadczył sam Paul Boncour, **wyłączając kwestję** długów, która stanowić będzie przedmiot rokowań, dla których Boncour został specjalnie powołany.

Dzienniki lewicowe i centrowe nie ukrywają wielkich trudności, jakie oczekują nowy gabinet, wyrażają się **z zaufaniem o Paul Boncourze,** który cieszy się dużym **prestigem międzynarodowym.**

Dzienniki **prawicowe atakują nowy gabinet,** któremu czynią te same zarzuty, co poprzedniemu.

Nominacja Cherona na ministra finansów została dobrze przyjęta przez większość dzienników, nawet przez socjalistów, których organ „Le Populaire" oświadczył ,że specjalne dążenie Cheona do ustalenia bilansu **finansowego może zasługiwać jedynie na pochwałę.**

„Petit Parisien" sądzi, że gabinet, który korzystać będzie z przychylnego nastroju socjalistów będzie mógł uzyskać w izbie **większość przeszło 380 głosów** i zostanie przychylnie przyjęty w senacie.

Nikt nie chciał zostać ministrem skarbu

Fakt nienotowany jeszcze w rocznikach republiki francuskiej

Paryż, 20. 12. (Pat). Prasa francuska podkreśla, że wczoraj zaszedł fakt nienotowany jeszcze w rocznikach Republiki Francuskiej. **Nie można było znaleźć nikogo, ktoby chciał objąć tekę ministra skarbu** i wziąć na swoje barki niewdzięczne zadanie kierowania finansami Francji. Kolejno **odmówili Pertinax, de Monzie i Bonnet.** Zamierzono już ofiarować tekę ministra skarbu komuś z poza parlamentu. Pertraktowano mianowicie z **prof. Ristem,** który jednak propozycję tę odrzucił. Ostatecznie Paul Boncour zwrócił się do **Cherona.**

Dzienniki zaznaczają, że na wiosnę 1931 r. Cheron, opuszczając ministerstwo skarbu, pozostawił w kasie 19.017 miljonów franków. Stezauryzowane miljardy zaostrzyły apetyty wszystkich funkcjonarjuszy państwowych, byłych kombatantów i t. d. Uchwalono nowe wydatki i nowe ulgi podatkowe, aż wreszcie powstał **deficyt w wysokości 15 miljardów franków.**

W jaki sposób deficyt ten pokryć, czy przez wprowadzenie nowych podatków w okresie obecnego ostrego kryzysu gospodarczego, czy przez zaciągnięcie nowych pożyczek, wtedy gdy potrzeba uregulować dotychczasowe długi, od których odsetki pochłaniają znaczną część funduszów skarbu państwa? Oto kwestje, których rozwiązanie spadnie na barki ministra skarbu.

Gabinet francuski według zawodów cywilnych

Paryż, 20. 12. (Pat). Członkowie nowego gabinetu francuskiego według klasyfikacji zawodowej dzielą się na 12-tu adwokatów, 6 docentów uniwersyteckich, 5 dziennikarzy, 2 lekarzy, 1 inżyniera-agronoma, 1 kupca, 1 dyrektora koncernu dziennikarskiego, 1 wyższego urzędnika rady stanu i 1 członka francuskiej akademii umiejętności.

Stanowisko Polski

w sprawie długu wojennego w Ameryce

(o) **Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.).** Jak się dowiadujemy **rząd polski sprecyzował swe stanowisko w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła po 15 grudnia w sprawie spłaty raty długu amerykańskiego.**

Jak wiadomo Polska zwróciła się o odroczenie płatności swej raty dla naturalnych powodów, podanych szczegółowo w nocie z dnia 8 bm., **proponując zasadnicze rozpatrzenie sprawy długu wojennego Polski.**

W związku z ostatnią notą, otrzymaną przez Polskę 16 bm., polecono ambasadorowi Filipowiczowi w Waszyngtonie wyrazić raz jeszcze **gotowość rządu polskiego do rozpatrzenia wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych całokształtu sprawy polskich długów wojennych,** na zasadzie słuszności i z uwzględnieniem interesów obu krajów.

Litwinow w Berlinie

„Zgodny" komunikat

Berlin, 20. 12. (Tel. wł.). Sowiecki komisarz spraw zagr. **Litwinow,** bawiąc w Berlinie w środę w powrocie z Genewy do Moskwy, **odwiedził kanclerza Schleichera i ministra spraw zagr. Neuratha.** W czasie wizyty, jak podkreśla urzędowy komunikat, omówiono sprawy interesujące Niemcy i ZSRR. Stwierdzono ponownie **całkowiat zgodność między poglądami obu rządów.**

Hitlerowcy zwykłymi bandytami

Berlin, 20. 12. (Pat). W miejscowości Volmarstein policja dokonała rewizji w koszarach miejscowej szturmówki narodowo - socjalistycznej i aresztowała wielu członków pod zarzutem organizowania napadów rabunkowych. Aresztowani w czasie przesłuchiwania przyznali się do popełnienia szeregu kradzieży i włamań. M. in. zeznali oni, że w porozumieniu z kasjerem jednego ze sklepów mieli dokonać napadu. Policja koszary zamknęła i opieczętowała.

Powódź w Pirenejach

Paryż, 20. 12. (Pat). Wskutek ostatnich obfitych opadów śnieżnych w **Pirenejach,** w trzech departamentach francuskich, leżących u stóp wschodnich Pirenejów wystąpiła **powódź. Prawie wszystkie rzeki wylały.** W wielu miejscowościach koło Perpignane zostały **zmyte szosy oraz zerwane linje kolejowe.** Niektóre wsie pozbawione są światła, wskutek zalania wodą elektrowni. Wsie te odcięte są od reszty świata, tak, że dowóz żywności odbywa się na samolotach.

W miejscowości **Amelie les Bains** woda podmyła fundamenty wielu **domów, które się zawaliły.** Na szczęście ofiar w ludziach niema Miejscowość Beziers stoi pod wodą, podobnie jak i **Carrasonne,** gdzie komunikacja po ulicach odbywa się na łodziach.

Polska ma dość pszenicy

(o) Warszawa 20. 12. (tel. wł.) Sowiety zwróciły się do Polski z propozycją wymiany **pszenicy sowieckiej** na polskie żyto. Polska odmówiła jednak propozycji sowieckiej, gdyż mimo zniszczenia wielkich ilości pszenicy przez rdzę Polska posiada dostateczną ilość pszenicy.

Urlop p. premjera

(o) **Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.).** Premjer **Prystor** rozpoczął wczoraj kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Premjer Prystor wyjechał na Wileńszczyznę.

Ratyfikacja polsko-sowieckiego paktu o nieagresji

(o) **Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.).** Dowiadujemy się, że zgodnie z klauzulą, zawartą w pakcie o nieagresji między Rosją a Polską, w 30 dni po ratyfikacji ma nastąpić **wymiana instrumentów ratyfikacyjnych.** Wymiana ta nastąpi między min. Beckiem a posłem sowieckim w Warszawie Owsiejenką.

Na froncie zniżki cen

(o) **Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.).** Agencja „Iskra" dowiaduje się, że rozmowy, prowadzone przez czynniki rządowe z przedstawicielami organizacyj przemysłowych w sprawie **zniżki cen artykułów przemysłu skartelizowanego** mają naogół przebieg dość oporny. Gdyby rokowania nie dały pozytywnych wyników, wówczas **rząd będzie musiał użyć wszelkich znajdujących się w jego posiadaniu środków,** które doprowadzą do koniecznej równowagi cen artykułów przemysłowych z produktami rolnemi.

Poseł Mieczysław Górski zajął miejsce prof. Staniewicza

Warszawa, 20. 12. (PAT). Monitor Polski z dnia 14 b. m. zamieszcza ogłoszenie państwowej komisji wyborczej z dnia 14 grudnia 1932 r. o wygaśnięciu mandatu **Witolda Staniewicza** posła z listy Nr. 1 w okręgu 62. Na miejsce pana Witolda Staniewicza posłem zostaje **p. Mieczysław Górski.**

Gabinet Paul-Boncour'a

Gdy w dniu 4 czerwca b. r. Edward Herriot obejmował ster rządów we Francji w skład jego gabinetu weszli następujący ministrowie: Herriot — premjer i sprawy zagraniczne, Germain Martin — finanse, **Deladier** — roboty publiczne, **Chautemps** — sprawy wewnętrzne, **Paul Boncour** — wojna, **Painleve** — lotnictwo **Leygues** — marynarka wojenna, **Gardey** rolnictwo, **Berthod** — emerytury, **Rene Ronault** — sprawiedliwość, **Palmade** — budżet, **De Monzie** — oświata publiczna, **Albert Sarraut** — kolonje, **Dalimier** — praca, **Leon Meyer** — marynarka handlowa, **Godart** — zdrowie publiczne, **Durand** — handel.

Jak widać z ogłoszonego nowego składu gabinetu Paul Boncour'a, szereg ministrów pozostało w nowym rządzie: Minister **Meyer** pozostał ministrem marynarki handlowej, **de Monzie** — oświaty, **Chautemps** — spraw wewnętrznych, **Painleve** — lotnictwa, **Leygues** — marynarki wojennej, **Sarraut** — kolonij. Ogółem na 20 ministrów i podsekretarzy stanu 19-tu należało do gabinetu Herriota. Stwierdzenie to wywołuje logiczny wniosek że i **linja ogólna polityki nowego rządu pozostanie mniejwięcej niezmieniona.**

Premjer i minister spraw zagranicznych **Józef Paul - Boncour** (Paul jest nie imię, lecz przydomek nazwiska) liczy obecnie lat 60. Rozpoczął karjerę polityczną jako adwokat i dziennikarz. W czasie konferencji pokojowej roku 1898 mającej na celu likwidację wojny amerykańsko - hiszpańskiej, Paul - Boncour był już pierwszym sekretarzem tej konferencji, poczem objął stanowisko prywatnego sekretarza prezydenta Ministrów Waldeck - Rousseau. Wybrany posłem został po raz pierwszy w roku 1909. W czasie wojny odznaczył się bardzo wybitnie na froncie jako dowódca bataljonu.

Paul Boncour był do niedawna członkiem Stronnictwa Socjalistycznego (prawego skrzydła — sąsiadującego z radykałami) **Wystąpił** wszakże z partji gdy objął stanowisko szefa delegacji francuskiej do Ligi Narodów.

W swoich rozlicznych enuncjacjach w Genewie, Paul Boncour, przyjaciel Polski, wyrażał stale te same poglądy na bezpieczeństwo i rozbrojenie co nasi przedstawiciele dyplomatyczni i nigdy nie ukrywał swych sympatyj do naszego narodu.

O sojuszach Francji wypowiedział nowy premjer w kwietniu b. roku następujące znamienne słowa: „**Uważam że traktaty, które nas związały nazajutrz po wojnie z państwami, powstałemi z naszego zwycięstwa lub wzmocnionemi przez nie są jedyną trwałą rzeczywistością chwili obecnej. Strzeżmy ich dobrze Są one dla nas zaszczytem i gwarancją bezpieczeństwa (ils sont notre honneur et notre sauvegarde)** silnie uważajmy na podejrzaną propagandę, która „stara się je zniweczyć!"

Gabinet Boncour'a uzyskał poparcie socjalistów. Jest to niezmiernie doniosłe jeśli chodzi o **politykę wewnętrzną nowego rządu.** Socjaliści francuscy bowiem przywiązywali do zmiany gabinetu daleko idące nadzieje.

Ogłosili oni program minimalny, którego się domagają dla poparcia rządu:

1) **Redukcja masowa wydatków zbrojeniowych** i zamknięcie ich w ramach kredytów z roku 1928.

2) **Zakaz handlu bronią,** i kontrola bezwłoczna oraz nacjonalizacja przedsiębiorstw zajmujących się fabrykacją broni.

3) **Zrównoważenie budżetu** przez zastosowanie środków innych (jakich?) niż **kompresja wydatków socjalnych,** kredytów rolniczych i szkolnych i redukcja uposażeń.

4) **Kontrola banków.**

5) **Upaństwowienie ubezpieczeń.**

6) Ustanowienie 40-godzinnego tygodnia pracy, i szereg innych postulatów.

Według informacyj, zasięgniętych w kuluarach Izby, w rozmowie z prezydjum frakcji socjalistycznej Paul Boncour w odpowiedzi na żądania socjalistów poczynił następujące uwagi: 1) Sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy, jakoteż kwestja handlu broni może być uregulowana **tylko w ramach międzynarodowych** 2) Pomimo, że Paul Boncour jest zwolennikiem upaństwowienia ubezpieczeń uważa on, iż **chwila obecna nie jest momentem ku temu odpowiednim** ze względów natury psychicznej. 3) W kwestji równowagi budżetowej Paul Boncour nie solidaryzuje się z warunkami przewidzianemi przez ministrów finansów i budżetu obalonego rządu, lecz uważa, że **pewnych ofiar trzeba zażądać od obywateli francuskich każdej kategorji.** 4) Sprawy kontroli banków nowy rząd zaaprobuje na takich samych warunkach, na jakich akceptował ją rząd Herriota. 5) Ubezpieczenie od bezrobocia i od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie w obecnej chwili jest **zbyt kosztowne,** aby je można było zrealizować. 6) **Redukcja wydatków wojskowych jest niemożliwa do chwili w której bezpieczeństwo nie zostanie zagwarantowane** w inny sposób, aniżeli przez zbrojenia, jednak możliwe jest rozpatrywanie sprawy zredukowania obowiązującej służby wojskowej do 8miu miesięcy, o ile okoliczności na to pozwolą.

Pomimo tego stanowiska Boncour'a frakcja socjalistyczna oświadczyła, że będzie popierać jego rząd tak jak popierała rząd Herriota.

Stanowisko socjalistów francuskich jest **niezmiernie zagadkowe jeśli chodzi o politykę zagraniczną.**

Przytaczamy poniżej bez komentarzy wynurzenia Bluma, dające bardzo wiele do myślenia.

W organie socjalistów „Populaire" Blum wyjaśnia, **dlaczego frakcja głosowała przeciwko płatnościom amerykańskim** i tem samem przeciw Herriotowi. Socjaliści głosowali tak właśnie... z miłości dla **Niemców.** Obawiali się, że podniecona opinja publiczna oświadczyłaby: „Ameryka zwolniła Niemców z zapłaty, a nam każe płacić! Niechże nam to Niemcy teraz zwrócą!". Opinja francuska domagała by się wskrzeszenia reparacyj „Chcieliśmy — pisze Blum — wydrzeć nacjonalizmowi francuskiemu chleb z ust (!!). Chcieliśmy ochronić pracę **pacyfikacji międzynarodowej,** której wysiłki partji poświęcone są od lat czternastu"

Socjaliści francuscy są jak widzimy **entuzjastycznymi przyjaciółmi Niemców** I ten właśnie rys na tajemniczej linji ich polityki zagranicznej jest silnie i jaskrawo naświetlony przez międzynarodowy czerwony reflektor — reszta pozostaje zagadką otuloną w cienie i mroki tajemniczości.

I pod tym kątem widzenia należy patrzeć na cały ruch, który robili dokoła tworzącego się gabinetu, zanim wreszcie zdecydowali się go popierać.

Ulgi w spłacie daniny lasowej

W zakresie ulg podatkowych **dla rolnictwa** należy podkreślić nowe rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie daniny lasowej. Rozporządzenie to jest uzupełnieniem wydanych poprzednio ulg podatk., które zostają w ten sposób rozszerzone na tak ważną dziedzinę produkcji rolnej, jak leśnictwo, a znajdującą się w tak niezmiernie trudnej sytuacji gospodarczej.

Rozporządzenie przyznaje płatnikom daniny lasowej, którzy do dnia 31 bm. uskutecznią dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości, **bonifikaty w wys. 50 proc. wpłaconej sumy,** zarówno przytem od wpłat oraz od sumy zbonifikowanej nie będą pobierane odsetki za zwłokę za cały czas od chwili powstania zaległości do dnia jej zapłacenia. Rozporządzenie zezwala na wycofanie oświadczenia o oddawaniu drzewa w naturze, zamiast wymierzonego ekwiwalentu pieniężnego daniny. — W tym wypadku jednak wymagana jest **zgoda właściwego wojewody.** Zaległości daniny lasowej objęte omawianem rozporządzeniem, dotyczą zarówno daniny płatnej w ekwiwalencie gotówkowym, jak i należności wynikających z postanowień ustawy z 23 roku o poborze daniny lasowej na cele odbudowy kraju.

Długi wojenne i rewizja traktatów

Z przemówienia deputowanego Cot'a przed dymisją Herriota

Przed paru dniami, pisząc o upadku rządu Herriota, wspominaliśmy o niebezpieczeństwie fantastycznych pomysłów różnych czynników, które szukać będą **jakiejś ofiary, aby na barki jej zrzucić cały ciężar zlikwidowania kosztów Wielkiej Wojny.**

„Ktoś bowiem — pisaliśmy — w każdym **razie w tej czy innej formie zapłacić za wojnę musi.** Czy tym kimś będzie istotny winowajca a więc Niemcy, czy też poszukiwać się będzie gdzieindziej kozła ofiarnego za „cenę" którego „zbankrutowane" Niemcy znajdą pieniądze na podjęcie ponownych wypłat?"

Na marginesie tych uwag należy ze szczególnem zainteresowaniem odczytać poniższą **mowę naszego dobrego znajomego p. Piotra Cot'a,** który przed miesiącem zaledwie **był gościem Pomorza.** Mowę tę wygłosił pan Cot **w dramatyczną noc przesilenia gabinetowego,** w czasie historycznej dyskusji nad długami amerykańskiemi, które poprzedziła dymisja gabinetu Herriota.

Pierre Cot oświadczył podczas owej dyskusji, że on jego przyjaciele polityczni nie mogą się zdecydować na to, by „nie **honorować podpisu Francji".** Należy zapłacić ratę a jednocześnie domagać się **anulacji długów amerykańskich. Osobiście** mówca był zawsze zwolennikiem rewizji traktatów Jest nie podobieństwem, by Europa spłaciła wogóle swoje długi wobec Ameryki. Rata grudniowa jest sprawą drugorzędną. Gdyby Francja zapłaciła należnych 450 miljonów łatwiej uzyskałaby anulację powszechną długów. Niepłacenie to — izolacja. **Anglja zapłaci 3 miljardy i zostanie wielkiem państwem!**

Izolacja Francji może mieć bardzo poważne następstwa. Lepiej zapłacić warunkowo, aby nie zrywać anglo - francuskiego przymierza i pokazać że Francja jest **lojalna aż do poświęcenia Francji powinna ująć inicjatywę rewizji traktatów, BO JEST TO JEDYNY SPOSÓB ZAPEWNIENIA JEJ BEZPIECZEŃSTWA.** Dziś zacznijmy od poszanowania naszych zobowiązań."

Nie wątpimy, że Cot ma na myśli **rewizję traktatów franko - amerykańskich odnośnie długów wojennych.** Co jednak mają długi Francji do jej bezpieczeństwa?

Czyżby Ameryka gotowała się do rewindykacji swych dolarów **drogą orężną?**

Golono — strzyżono

Dwie są rzeczy, z któremi niewarto się spierać: — głupota i upór. Zrozumiał to nawet ów mąż z mickiewiczowskiej opowieści, co to — zamiast się kłócić z rozsierdzoną babą na temat, czy pies został „ogolony", czy „ostrzyżony", wolał z całą słodyczą charakteru poprostu spławić ją w zimnej wodzie, niewiele się o to troszcząc, że jędza, już tonąc, nawet jeszcze z pod wody zajadle tnie w powietrzu palcami, pokazując z uporem, że jednak... „strzyżono".

Nie mieliśmy, coprawda, nigdy, — a z Bożą pomocą zapewne i nie będziemy mieli — ochoty na zejście do roli owego męża w stosunku do rozjadłej na nas i uporczywie „kłócić się" z nami usiłującej pomorskiej prasy „narodowej". Nie warto. W naszej pracy mamy tematy znacznie więcej interesujące i ważniejsze dla społeczeństwa pomorskiego, niż robienie pp. „narodowym" — pożal się Boże — „dziennikarzom" zaszczytu przez zwracanie uwagi na ich codzienne, uparcie niemądre i nałogowo beznadziejne ośmieszanie się ciskaniem trywjalnych wymysłów i nieci kawych, bzdurnych „oskarżeń" pod adresem przeciwników politycznych. Nawet takiego aktu dobrotliwości, jakiem — wedle mickiewiczowskiej recepty — byłoby poprostu spławienie sekutnicy w zimnej wodzie dla uspokojenia jej nerwowego jazgotu, — nawet tego aktu łaski niewarto nam zastosować względem pomorskiej prasy „narodowej". Bo i poco? Przecież ona i tak już sama nie od dziś coraz głębiej pławi się i grzęźnie we własnem topielisku „moralnych" — i nietylko „moralnych" — kłopotów. Niech tonie dalej. Przebolejemy.

Ale oto zdarzyło się wczoraj tak, że bełkot tonącej, a wciąż jeszcze wymyślać próbującej prasy „narodowej" przybrał formę doprawdy zbyt pocieszną, ażeby nie trzeba się było mimowoli serdecznie roześmiać nad tym objawem doszczętnego już chyba skołowania myśli i pojęć u pp. „dziennikarzy" z pod „narodowego" znaku. Naczelny pomorski organ Str. Narodowego wymyślił mianowicie wczoraj ni mniej ni więcej, że nasz dziennik, pisząc o pewnych praktykach „czarnej magji partyjnej", uprawianej przez „politycznych czarnoksiężników ze sztabu Str. Narodowego"... miał napewno (!) na myśli — d u c h o w i e ń s t w o!

Co? Co takiego? A to z jakiej racji?

Ażeby nie przesadzić, zacytujemy dosłownie tę „rację", podaną przez ów organ: — „k s i ę ż a c h o d z ą u b r a n i n a c z a r n o"...

A zatem racja — magica: „czarnoksiężnicy", to „księża"... Napisał to czołowy organ Stronnictwa Narodowego na Pomorzu...

Jesteśmy ludzie dobrego serca. Nie będziemy się pastwili nad tym idjotyzmem, który uroić się mógł istotnie chyba tylko w bardzo c z a r n e j, bardzo c z a r n e m i myślami skołatanej i bardzo c z a r n ą złością zalanej głowie kogoś, kto już tak beznadziejnie głęboko ugrzązł w c z a r n e m błotku własnego topieliska, że mu się już w niej dokumentnie pokręciło wszystko.

A czyżby — wedle tej samej racji-fizyki — nie było do pomyślenia, że r ó w n i e ż „na czarno ubrany" chodzi np. k o m i n i a r z, ów symbol urojonego postrachu dla istot tak „logicznie" rozumujących, jak w danym wypadku pp. dziennikarze z naczelnego pomorskiego organu „narodowego"?

A może — na tej samej podstawie — do pomyślenia byłby np. p r o k u r a t o r p a ń s t w o w y, który również chodzi „na czarno ubrany", a który na temat czarnej magji „politycznej", uprawianej przez „narodowych" działaczów, miał już w pewnych wypadkach niejedno do powiedzenia?...

Pp. dziennikarze z naczelnego pomorskiego organu „narodowego" sądzą widocznie, że dobrem prawem ludzi tak tonących, jak oni, jest puszczanie nosem z pod wody aż tak bezsensownych baniek, jak ta, o naszym rzekomym... „ataku na duchowieństwo".

Nie szkodzi. Jedno więcej, czy jedno mniej ośmieszenie się „narodowej" prasy nie gra już żadnej roli.

Jednak dobrem prawem tonących jest podobno również... chwytanie się brzytwy. Pomóc — pomoże to wprawdzie akurat tyle samo, co wspomniana bańka z nosa. Ale zato przynajmniej będzie w stylu mickiewiczowskiej opowieści, o owej jędzy, dla której, w momencie topienia się, rzeczą ważniejszą od własnego losu było uparte, zajadłe, pryncypjalne kłócenie się, że psa „ostrzyżono" nożyczkami redakcyjnemi, a nie „ogolono" brzytwą, tą ostatnią nadzieją — tonących...

Więc możeby tak spróbować...?

Spółdzielnie rolnicze

W związku z konferencją parlamentarnej grupy ludowej BBWR z wiceministrem Kozłowskim w sprawie spółdzielni rolniczych, na posiedzeniu grupy ludowej omówiono tę sprawę w obecności p. wiceministra. W dziedzinie tej opracowywane są obecnie projekty ustaw, zmierzających do *odrodzenia spółdzielczości w dziedzinie rolniczo-handlowej* która najdotkliwiej ucierpiała z powodu przeżywanego kryzysu gospodarczego.

Pozatem grupa zajęła się przygotowywaniem konkretnego materjału w sprawie wypadków *niesłusznego wymiaru podatku dochodowego rolnego,* a to dla przedstawienia ministrowi skarbu zgodnie z zaleceniem p. premjera Prystora, z którym delegacja sprawy te omawiała.

Eksport spirytusu w listopadzie

Eksport spirytusu z Polski w listopadzie rb. w porównaniu do października utrzymał się prawie na niezmienionym poziomie.

W ciągu ubiegłego miesiąca **wywieźliśmy zagranicę 532 tys. litrów spirytusu,** z czego do Szwajcarji poszło 35 tys., **reszta zaś skierowana była** przez Gdańsk i Gdynię do innych **państw.**

Traktat Wersalski gwarancją pokoju

Pacyfista niemiecki o Pomorzu

Pacyfista niemiecki **prof. F. W. Foerster wygłosił w Paryżu odczyt o Traktacie Wersalskim.** Według doniesień półoficjalnej niemieckiej agencji telegraficznej, dr. **Foerster miał powiedzieć, że mapa Europy stworzona przez Traktat Wersalski jest możliwie najsprawiedliwsza.** W związku z tem prof. Foerster zamieszcza w **„Reichspost“** następujące uwagi:

Nie wyraziłem się w tej formie i w tym duchu, lecz powiedziałem, że **uregulowanie przez Traktat Wersalski sprawy Gdańska i Pomorza polskiego przywraca poniekąd sytuację z przed 100 lat, kiedy Gdańsk był pierwszorzędnem miastem handlowem i portem dla całego wolnego polskiego zaplecza,** podczas gdy skutkiem zaborczej polityki Fryderyka Wielkiego został zdegradowany do rzędu nieznacznego miasta prowincjonalnego.

Sprawiedliwość dziejowa

„To co powiedziałem — wywodzi dalej prof. Foerster — było tylko prostem stwierdzeniem, że rozstrzygnięcie wersalskie odpowiada o wiele więcej **etycznym wymogom i związkom gospodarczym Europy wschodniej,** niż stanowi, stworzonemu przez Fryderyka Wielkiego. Przyzwyczailiśmy się nazywać Traktat Wersalski dyktatem zwycięzców, narzucającym niemieckiemu wschodowi rozwiązanie sztuczne, stojące w jaskrawej sprzeczności z żywemi potrzebami narodu i gospodarki. W rzeczywistości **rzecz ma się zupełnie inaczej.** Wytyczenie granic na wschodzie jest niczem innem jak tylko **logicznem wykonaniem zasady historycznej niedającej się odrzucić, mianowicie zasady narodowościowej.** Niemcy same stworzyły swoje państwo na zasadzie narodowościowej, mimo to usiłowały nie dopuścić do zastosowania tej zasady wobec Słowian zachodnich. **Stanowisko to doprowadziło do wybuchu wojny powszechnej.** Historja przeszła nad wysiłkami Niemiec do porządku dziennego. Czy świat germański zechce po raz drugi przeciwstawiać się zasadzie, na podstawie której zbudował własne swoje państwo? **Próby takie obaliłyby państwo niemieckie. Decyzje Traktatu Wersalskiego są nieodwołalne.** Są one głęboko uzasadnione całym rozwojem nowoczesnym. Rewidować nie można wstecz, lecz naprzód. Rewizja wstecz uczyniłaby Niemcy terenem wojny między wschodem a zachodem. Nacjonalizmowi niemieckiemu na tem jednak nie zależy. Nie zadowoliłby się on nawet zwrotem Gdańska i Pomorza Wie on dobrze, że Gdańsk i Pomorze upadłyby wtedy zupełnie pod względem gospodarczym, gdyż oba skazane są na polskie zaplecze.

Naprawa rozbiorów Polski

Nacjonalizm niemiecki żąda wszystkiego „co było niegdyś niemieckie“. Jest to stanowisko, przy którem wchodzi w grę **albo zupełne porozumienie z Polską, albo wojna na śmierć i życie.** Postanowienia Traktatu Wersalskiego są niewątpliwie ciężkie dla Niemiec, jednak **nie należy zapominać krzywd, jakie wyrządzono Polsce. Nowe uporządkowanie stosunków jest naprawą rozbiorów Polski.**

Państwo pruskie zostało wbudowane w organizm polski. Polska zmartwychwstała **w łonie** organizmu niemieckiego, co było dla Niemiec bolesne. Nie zapominajmy, **że** Pomorze polskie istniało przez całe wieki i **że nawet po zagarnięciu przez Niemcy wysłało do Sejmu Rzeszy posłów narodowości polskiej.** Postanowienia Traktatu Wersalskiego są tylko wyrazem wzajemnego przeniknięcia się poszczególnych grup ludności. Niema innego rozwiązania, jak **rzucić pomost przez granice i uczynić je niewidzialnemi przez jak najściślejszą współpracę między narodami.**

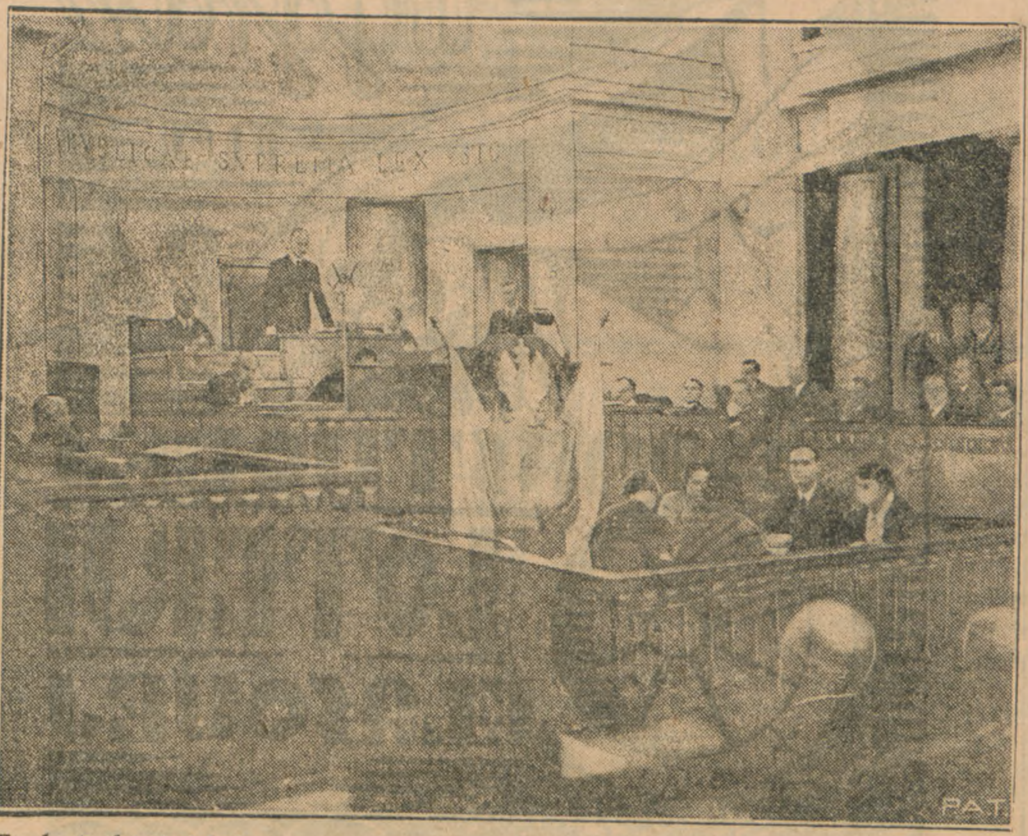
Aby uniknąć katastrofy

Teza ta dotyczy również **Górnego Śląska.** Nie da się zaprzeczyć, że rozdarcie obszaru gospodarczego musiało wywołać przesilenie gospodarcze. **Rozdarcie było nieuniknione, ponieważ Niemcy zawarły pokój na zasadzie samookreślenia narodów.** Dałoby się uniknąć przesilenia gospodarczego, gdyby Niemcy zrozumiały, że rozerwane części dadzą się złączyć przez współpracę gospodarczą, tymczasem **Niemcy nacjonalistyczne podjudzały planowo przeciwko sobie oba narody, propagując bojkot i wojnę gospodarczą.** Gniew i uprzedzenie sprawiły, że odpowiedzialne **czynniki niemieckie nie uprzytomniły sobie całego realnego znaczenia nowopowstałej Polski. Zupełne pojednanie się Niemiec z Polską stworzyłoby dla Niemiec i dla całego wschodu nadzwyczajne perspektywy gospodarcze.** Ponowny rozkwit wielkiego narodu po tamtej stronie Wisły byłby dla Niemiec potężną ochroną wobec Azji.

Traktat pokojowy z 1919 roku był nieuniknioną konsekwencją germańskiej polityki wschodniej 19 i 20 wieku. **Ratunkiem przed wojną z Polską, która doprowadziłaby do katastrofy europejskiej, podobnej jak w r. 1914, byłoby tylko pełne uznanie stanu rzeczy, stworzonego przez Traktat Wersalski.** Poszczególne błędy i niekonsekwencje tego Traktatu, nieuniknione skutkiem rozmiaru reparacyj, dadzą się poprawić tylko w ramach ogólnego porozumienia europejskiego. Inicjatywa tego musi wyjść od Niemiec.

Prof. Foerster twierdzi, że rewizja fałszywego z gruntu stanowiska Niemiec wobec Traktatu Wersalskiego jest najważniejszem zadaniem chwili obecnej dla uratowania Niemiec i Europy przed nową katastrofą.

10 lecie senatu Rzeczypospolitej Polskiej



Z okazji dziesięciolecia istnienia Senatu odrodzonej Rzplitej odbyło się niedawno uroczyste posiedzenie plenarne. Na posiedzeniu tem obecni byli członkowie rządu in corpore z p. prezesem Rady Ministrów na czele, marszałek Sejmu Świtalski, prezes Najwyższej Izby Kontroli J. Krzemiński, liczni posłowie z prezesem Sławkiem na czele itd. Trybuny przybrano emblematami państwowemi. Na zdjęciu naszem widzimy marszałka Raczkiewicza w czasie wygłaszania przemówienia.

Zmiana oprocentowania kredytów obligacyjnych

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu Związek Miast Polskich zajmował się sprawą projektu ustawy o obniżeniu oprocentowania kredytów opartych na obligacjach i listach zastawnych. Ustawa odnośna przez obniżenie procentów i przez przedłużenie okresów spłaty pożyczek przyniesie znaczną ulgę związkom komunalnym. Jednak — zdaniem Związku Miast niektóre projektowane postanowienia powinny ulec zmianom w kierunku, aby związki komualne nie zostały poszkodowane jako posiadacze papierów wartościowych innych instytucyj publicznych i żeby przeto traktowane były narówni z prywatnemi osobami, których — jak wiadomo — prace z tytułu posiadanych papierów wartościowych, wypuszczonych przez banki państwowe, nie ulegają żadnemu uszczupleniu. Projektowana ustawa — zdaniem Związku Miast odbija się ujemnie na bankach komunalnych, które projekt ustawy inaczej traktuje, niż banki państwowe.

Świadectwa przemysłowe

Stowarzyszenie Kupców Polskich, wzorem lat ubiegłych, uzyskało upoważnienie warszawskiej izby skarbowej do przyjmowania wpłat za świadectwa przemysłowe na rok 1933 i do zbiorowego wykupu patentów.

Wpłaty uskuteczniać można codziennie w biurze Stowarzyszenia Kupców Polskich do 30 bieżącego miesiąca.

Obniżenie czynszu za mieszkania kolejowe

Ministerstwo komunikacji opracowało projekt obniżenia czynszu za mieszkania służbowe, z których korzystają pracownicy kolejowi. Projekt ministerstwa zdąża w kierunku obniżenia czynszu mniej więcej o 15 procent. Obniżka czynszu ma na celu dostosowanie wysokości komornego do obecnej konjunktury gospodarczej.

Wzrost bezrobocia zagranicą

W całym szeregu krajów zagranicznych bezrobocie wzrosło znacznie w ostatnich czasach. I tak z końcem listopada liczba bezrobotnych w Austrji wynosiła 329.707 osób i wzrosła od połowy listopada o 19 tys. osób, a w stosunku do końca listopada r. ub. o 56 tys. W Anglji liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 21 listopada 2.799.806, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 52.800 osób. W Czechosłowacji liczba bezrobotnych wynosiła z końcem listopada 601.438 wobec 533.616 w październiku. W listopadzie r. ub. liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wynosiła 337.654.

Ku zbliżeniu gospodarczemu

pomiędzy Polską i Łotwą

Trzydniowe rozmowy **polsko-łotewskie** prowadzone ostatnio w Warszawie w szczerej przyjacielskiej atmosferze doprowadziły do **całkowitego wyjaśnienia obustronnych życzeń i potrzeb.**

Ze strony polskiej wzięli udział w rokowaniach senatorowie: Kamieniecki, Ewert, Iwanowski, dyr. Rasiński z Izby Przemysłowo - Handlowej, dyr. Trzeciakowski z Izby Bałtycko-Skandynawskiej, P. Jastrzębowski z Instytutu Eksportowego.

Nieoficjalny charakter rozmów pozwolił przedstawicielom polskim i łotweskim zapomnieć o wielkiej dyplomacji i bardzo poprostu bez trudności doszli oni do stwierdzenia zupełnej zgodności interesów obu krajów.

Zarówno w interesie Łotwy jak i Polski leży przedewszystkiem **wprowadzenie do traktatów handlowych** zawieranych z innemi państwami **klauzuli bałtyckiej.** Klauzula ta pozwoli na zastosowanie w wymianie handlowej polsko - łotewskiej daleko idących zniżek celnych i przyczyni się w ten sposób do poważnego zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych. A niewolno zapominać, że obroty te w 1929 r. sięgały **prawie 100 milj. zł.** i grały bardzo poważną rolę w życiu gospodarczem obu krajów.

Drugim tematem rozmów było **wyzyskanie** portów łotewskich: Rygi i niezamarzającej Libawy dla importu i eksportu towarów z północno - wschodnich obszarów Polski. Konferencja postanowiła zwrócić się do obu Rządów z prośbą o wprowadzenie specjalnej polsko - łotewskiej taryfy kolejowej, **otwierającej handlowi polskiemu dodatkowy dostęp do morza.**

Zgodni też byli wszyscy delegaci w stwierdzeniu, że wobec zamknięcia przez Litwę Kowieńską kolei Wilno — Libawa, konieczne byłoby zbudowanie nowej **linji łączącej granicę polską z łotewskim wybrzeżem Bałtyku.**

Poważnym hamulcem w stosunkach handlowych i kulturalnych polsko - łotewskich są dotychczas trudności i koszty **paszportowe** i wizowe. Aby temu zaradzić, **konferencja** postatnowiła wystąpić do obu Rządów z **propozycją** zawarcia polsko - łotewskiej **konwencji,** na wzór **istniejącej już konwencji łotewsko - estońskiej,** która pozwala przekraczać granicę za zwykłym paszportem krajowym.

Słuszne i pożyteczne uchwały warszawskie są tylko wstępem do **zasadniczego zbliżenia gospodarczego Polski i Łotwy.** Zbliżenie takie jest konieczne. Nie rachując na obcą pomoc państwa Bałtyckie muszą i mogą zorganizować racjonalną produkcję i wymianę na swoich obszarach muszą i mogą wspólnemi siłami przeciwstawić się katastrofalnym skutkom kryzysu gospodarczego.

Na rynku pracy

Stan zatrudnienia w październiku

Ogólna liczba pracowników zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym i na robotach publicznych wynosiła w październiku r. b. 612.226 osób, wobec 571,323 we wrześniu r. b., 573.463 w sierpniu r. b., a 688,658 w październiku r. ub. Liczba robotników zatrudnionych w górnictwie wynosiła w październiku r. b. 109.453 wobec 108.499 we wrześniu. Liczba robotników zatrudnionych w hutnictwie wynosiła 32.127 wobec 32.766.

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym wynosiła 385.703 wobec 343.010. Liczba robotników zatrudnionych w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych — 52.584 wobec 52.591. Liczba robotników zatrudnionych w elektrowniach i wodociągach — 6.879, wobec 6.942. Liczba robotników zatrudnionych na robotach publicznych — 25.480 wobec 27.515.

Wysoce znamiennym objawem dla okresu depresji jest fakt, że w stosunku do stanu z października r. ub. silniejszy spadek zatrudnienia wykazują wszystkie **dziedziny wytwórczości dóbr inwestycyjnych,** a więc przemysły: mineralny, metalowy, drzewny i budowlany, podczas gdy **przemysły produkujące artykuły konsumcyjne** wykazują conajwyżej **niewielkie odchylenie,** przyczem w niektórych wypadkach jak np. w przemyśle spożywczym, włókienniczym i skórzanym zatrudnienie w październiku było nieco wyższe, niż przed rokiem.

Zaludniona pustelnia

„Samotność! Cóż po ludziach?" — wołał Mickiewiczowski Konrad.

Nie każdy jednak podobne ma usposobienie. Ogromna większość ludzi to stworzenia towarzyskie, którym samotność tak dalece nie służy, że tracą apetyt i odzyskują go dopiero w kompanji.

Ale p. Filipowi zdawało się, że jest takim samym, jak ów wspaniały Konrad. wyjątkiem. To też, kiedy przeszedł na emeryturę, postanowił uniezależnić się przedewszystkiem od gospodarzy i gospodyń. Trochę gotóweczki miał, trochę dostał — od B. K. G. — i raz, dwa trzy wystawił wcale miłą chałupkę. Cudownie tu było. Przedewszystkiem niebo, dużo nieba. W pobliżu lasek, niedaleko rzeczka, pól dokoła też a discretion... Żyć, nie umierać!

Jedną tylko miało owo miasto-ogród wadę. Tą, mianowicie, że go narazie wcale jeszcze nie było. Ulice, parki, wille, nawet kasyna istniały, owszem, ale jedynie na planach prowadzącej parcelacji „spółdzielni".

Z początku nie peszyło to naszego Filipa. Rozkoszował się ciszą, spokojem, kąpielami słonecznemi. Minęło jednak rozkoszne lato. Nadeszły długie jesienne noce, jeszcze dłuższe wieczory. Po pewnym czasie spostrzegł, że staje się tchórzem: ogarniał go nieokreślony lęk, gdy trzeba było o zmroku wyjść, pozamykać okiennice. Coraz też częściej odzywała się tęsknota za ludźmi, za żywym gwarem...

A możeby tak wrócić do Warszawy?... Wynająć jaki pokoik przy rodzinie?..

Hm... Ale co powiedzą koledzy, znajomi? Będą triumfowali. Niejeden wszak przepowiadał, że Filip nie wytrzyma. Kpić będą, żartować.

I gdy tak dnia pewnego walczył ze sobą, przerzucając gazetę, wpadło mu w oczy ogłoszenie: detefon... amplifon...

A możeby — pomyślał?

Z chwilą ustawienia cudownego głośnika, pustelnia p. Filipa raptownie się ożywiła. Cały domek napełniły odgłosy życia. Od południa do północy — prawie bez przerwy — koncerty, odczyty, komunikaty... Co informacyj, co najrozmaitszych nowych wiadomości. Człowiek wcale nie wie, jak i kiedy bogaci swą wiedzę.

I orzeźwiła się dusza p. Filipa. Znikły tchórzliwe niepokoje.

A kiedy spotkany eks-kolega zapytał: jak może żyć sam jeden na odludziu, odrzekł z uśmiechem:

— Nie jestem sam, bo radjo mam!



Dwa a dwa cztery

Cóżbyście powiedzieli o takim amatorze owoców, który przyszedłszy do owocarni, prosiłby usilnie aby mu odważono 5 kilogramów jabłek, ale w jaknajgrubszym kartonie zawinięte, jaknajgrubszym sznurem owiązane, i możliwie, z dodatkiem suchych kawałków gałęzi, liści ect. Słowem, któryby wszystko możliwe robił, aby dostać jaknajmniej owoców, a jak najwięcej niepotrzebnych a płaconych gotówką dodatków? Powiedzielibyście krótko: warjat! Prawda? A cóż rzec na tych amatorów palenia, którzy nabywając papierosy, nie kupują papierosów bezustnikowych, pod względem tytoniu pełnowartościowych, tylko domagają się przydatku ustników? Wszakże za tą samą cenę otrzymują w bezustnikowym towarze, sam prawie tytoń i jeszcze ściślejszą gwarancję bezwzględnej aseptyki fabrykacji, a w papierosach ustnikowych wydają pieniądze na bibułkę, karton, gilzy, no i kosztowniejsze oczywiście wykonanie, niż przy bezustnikowych. Pewnem jest jak dwa a dwa cztery, że dla amatora wartość bezkonkurencyjną stanowi tylko papieros bezustnikowy.

R-a.

Linje kolejowe w poszczególnych państwach

Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące linij kolejowych w Europie w roku 1930.

Jak wynika z tych danych, **długość linij kolejowych we wszystkich krajach europejskich wynosi ogółem 391.600 km.** Największą sieć linij kolejowych posiadają Sowiety, gdzie długość ich wynosi 77.600 km. Na drugiem miejscu znajdują się Niemcy 58.400 km., na trzeciem Francja 43.500 km., na czwartem Anglja 34.000 km. **Polska, posiadając linje kolejowe długości 19.600 km., znajduje się na 6-tem miejscu.**

Badanie siły wstrząsów ruchu ulicznego

Związek Miast zajmuje się obecnie sprawą badania siły wstrząsu spowodowanego ruchem ulicznym w większych miastach polskich, przedewszystkiem w Warszawie, za pomocą specjalnego aparatu rejestracyjnego.

Wynik odpowiednich studjów ma być przedstawiony władzom z prośbą o wydanie ewentualnych zarządzeń.

Krajowa produkcja liczników wypiera import

Wśród ogólnej produkcji elektrotechnicznej, której rozwój wyparł w znacznym stopniu import zagraniczny, jedno z wybitniejszych miejsc zajmuje krajowa produkcja liczników energji elektrycznej.

Produkcja liczników od szeregu lat wykazuje tendencję do całkowitego opanowania rynku krajowego. Jak wykazuje statystyka, w roku 1929 produkcja tych aparatów wyniosła 3 tysiące sztuk, w roku 1930 wzrosła do 10,5 tysięcy sztuk, w roku 1931 do 43 tys. sztuk i w ciągu 10 miesięcy rb. — 56 tysięcy sztuk. W roku 1929 przytem istniała w Polsce tylko jedna wytwórnia liczników, gdy obecnie czynne są trzy.

Import liczników zagranicznych, przedstawiający w roku 1929 wartość 4,4 miljn. zł, — spadł w roku 1930 do 3,7 miljn. zł, w roku 1931 wykazał dalszy spadek do 3 miljonów zł, a w ciągu 10 miesięcy rb. osiągnął cyfrę zaledwie 1,3 miljon. zł.

Należy zaznaczyć, że w imporcie liczników do Polski blisko 80 proc. przypada na Niemcy. —

Wstąp w szeregi LOPP.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

17) Przedruk wzbroniony

Rozejrzała się wśród tłumu śpieszących się pasażerów i tragarzy i zapytała:

— Gdzie on jest?

— Kto?

— Młody człowiek z epoki kamiennej. O, doznałam zawodu!

— Narazie trzymam go w garażu.

Wzięła mnie pod rękę.

— Czy jest aż tak źle? Biedny tatuśku! Nie mogłam rozróżnić w twoim liście prawdy od fantazji. Bądź co bądź jesteś artystą. Och, jaka jestem ciekawa twojego siostrzeńca.

Maksym zabrał jej torbę podróżna i wydostaliśmy się podziemnem przejściem na drugą stronę dworca.

— Och, jak tu rozkosznie! — wykrzyknęła Dorota. — Jakiś ty, tatuśku, szczęśliwy, że możesz mieszkać na południu. Jak ślicznie pachnie czosnek. Od Marsylji stałam w oknie i rozkoszowałam się powietrzem i widokami. W Londynie była ohydna, żółta mgła, na kanale chmury, a w Paryżu żółty deszcz. Spałam od Paryża, dopóki mnie nie obudziło południowe słońce. Och, jak tu cudnie, cudnie, cudnie... Miałam towarzyszkę podróży, która jechała na południe pierwszy raz... Niema nic cudniejszego na świecie jak pierwszy błysk morza przed Marsylją. O, psiakrew — **pardon, madame!** A — nie oddałam biletu. Zaraz — mam go w torebce... Nic cudniejszego na świecie...

Wsiedliśmy do auta i Maksym okrył nas kocem. Dorota kazała jechać nie prosto do domu, lecz obok Carltona, żeby się nacieszyć widokami — przez Rue d'Antibes, tę Bond Street Rywjery, głupio wąską, ale pełną wspaniałych sklepów — na Croisette, nad morze. I ja, chociaż przyzwyczajony do wiecznego cudu wybrzeża, wydałem westchnienie zachwytu. Od wschodu wynurzała się z lazurowego morza zielona wyspa St. Marguerite. Od zachodu błękit morza i nieba rozpływał się w złocie i purpurze. Olśniewające światło kładło się na tarasach Suquet, starego miasteczka, strzeżonego przez dwie kwadratowe wieże, które od wieków spoglądaja wskroś morza ku romantycznym wybrzeżom Afryki. Na tle nieba rysowała się zębata linja Esterel, na tle morza bielały żagle, w porcie jeżył się las masztów.

— Powiedz mi, tatuśku, że jestem idjotką, żeby pędzić życie w ciemnym sklepiku na South Molton Street — rzekła Dorota.

— Jesteś.

Roześmiała się wesoło.

— Chyba wiesz, że zaprosiłam Klaudjusza.

— Klaudjusza? Więc ten huncwot nie ma jszcze żadnego zajęcia?

Kapitan Klaudjusz Worthington, syn Toma biskupa i mojej siostry, Muriel, rozbijał się po lazurowem wybrzeżu, pod pretekstem ratowania zdrowia, przez dwa sezony. Na szczęście dla nas wszystkich Muriel nie oddała go pod moją opiekę.

— Owszem, sprzedaje w Londynie samochody Dutroyena. Mówi, że świetne. Poradziłem mu, żeby przyjechał je reklamować na Riwjerę.

— Dolly, Dolly! — rzekłem. — Kto z tutejszych mieszkańców, lub przelotnych ptaków kupi samochód od Klaudjusza?

— Nikt — odpowiedziała z humorem. — Ale co to komu szkodzi.

— Założyłbym się, że ten włóczega zajmie z czasem stanowisko za twoim kontuarem.

— Oby! — zaśmiała się swawolnie. — Dorobiliśmy się.

— Nie masz sumienia dziewczyno — rzekłem surowo. — Ale dotychczas zachowałaś pewną dyscyplinę. Spodziewam się że tak będzie nadal. Klaudjusz nie będzie rządził w moim domu. Pozwolę mu przyjść na podwieczorek raz na tydzień.

— Oszaleje z radości — szepnęła.

— Nie zaprosiłem się poto, żebyś chodziła z nim na tańce do kasyna — dodałem.

Dobrze jest przytrzeć czasami rogów razhukanej niewieście. Popatrzyła na mnie z udaną powagą.

— Jesteś bardzo sprytny, tatuśku... Jak tańczy Amos?

— Zobaczysz — odparłem.

Auto wjechało po stromej Rue George Chemenceau, dawnej Rue de Fréjus i zatrzymało się przed willą. Franciszek powitał „panienkę" z wielką radością i dodał z pewnem zakłopotaniem, na co nie zwróciłem uwagi że w salonie jest gość.

Rzeczywiście w salonie był gość. Już przed progiem poczułem woń moich Corona Coronas, których Amos nie palił. Przy kominku siedziało indywiduum w średnim wieku, chude, łyse, o latajacych oczach, ubrane z fryzjerską elegancją, a obok niego Amos, tylko w spodniach i koszuli. Kurtka i kamizelka leżały na fotelu w kącie salonu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Złota“ wojenka francusko-amerykańska

Od wrogiej postawy do kompromisu

Prasa francuska obszernie omawia stosunki francusko-amerykańskie jakie się wytworzyły po uchwaleniu przez parlament francuski niepłacenia raty grudniowej.

„Le Petit Parisien“ zwraca uwagę, że stanowisko parlamentu francuskiego tłumaczone jest w Stanach Zjednoczonych jako „uderzenie pięścią“. Ameryka nigdy tego nie zapomni.

„Le Temps“ we wstępnym artykule zaznacza, że **czy się chce, czy się nie chce, sprawa rewizji długów postawiona została w całej rozciągłości na porządku dziennym,** skoro Anglja oraz inne państwa, które wpłaciły w terminie ratę grudniową o**świadczyły solennie, że jest to ostatnia płatność** na podstawie istniejących umów. Dążenie ich **do anulowania względnie rewizji długów jest tak samo jasne i konkretne, jak dążenie państw, które odroczyły płatność** raty.

Korespondent waszyngtoński **„Echo de Paris“** donosi, że nastrój społeczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec Francji jest **nadal wrogi.** Amerykańska opinja publiczna jest zaskoczono tem, że **kraj, który na swoje wydatki wojskowe poświęca 22 procent swego budżetu, odmawia zapłacenia raty,** stanowiącej zaledwie 3 procent tego budżetu. Niektórzy członkowie kongresu domagają się **represyj wobec Francji. Opłata za paszporty obywateli amerykańskich, udających się do Francji, ma być znacznie podwyższona,** w każdym razie jednak nie do 5000 dolarów, jak proponował senator Mac Kellar“.

Pomimo tych wrogich nastrojów antyfrancuskich rozgoryczonego społeczeństwa amerykańskiego, należy przewidywać, że rząd waszyngtoński dążyć będzie do załagodzenia konfliktu.

W dyskusji nad sprawą długów, jaka odbyła się w senacie amerykańskim, zarysowała się już pewna zmiana nastrojów, **zapowiadająca możliwość porozumienia.** Sen. Harrison oświadczył, iż należy przypuszczać, że **stosunki serdeczne, jakie zawsze łączyły Francję ze Stanami Zjednoczonemi pozostaną nadal bez zmiany.** Oświadczenie to zrobiło **wielkie wrażenie** i było komentowane jako **ponowne nawiązanie rokowań,** tem bardziej, iż Claudel odbył długą rozmowę ze Stimsonem. W kołach politycznych przeważa pogląd, iż **formuła zadowalająca dla obu stron może być odnaleziona.**

Według informacyj z najlepszych źródeł, prezydent Hoover ma zamiar wystąpić wobec kongresu z propozycją rewizji długów francuskich pod warunkiem jednak zapłacenia raty grudniowej jeszcze przed wszelką dyskusją w tej sprawie. Dla rządu waszyngtońskiego jest to osią kwestji.

Co czytać?

Najlepszą odpowiedź na trudne zagadnienie: co czytać, a raczej jaką książkę wybrać przy zakupach gwiazdkowych, znajdzie czytelnik w numerze gwiazdkowym — bezpłatnym — czasopisma „Co czytać“.

Numer ten jest zredagowany przejrzyście i nadzwyczaj zajmująco i przedstawia się nader okazale. A więc: 32 stronnice, osobno dla dzieci i młodzieży i dla dorosłych, mnóstwo dwubarwnych ilustracyj i tekst, który przynosiłby zaszczyt każdemu pismu literackiemu. A więc: fotografje, autografy, artykuły i wyjątki z nieopublikowanych jeszcze utworów takich pisarzy jak: W. Berent, A. Boguslawski, M. Choromański, J. Iwaszkiewicz, J. Meissner, K. Makuszyński, A. Strug, C. Szelburg-Zarembina, K. Wierzyński itd.

Dodajmy nadto, że pismo to otrzymuje się bezpłatnie w księgarniach Gebethnera i Wolffa, jak i we wszystkich innych, a uznać je wypadnie za wspaniały upominek gwiazdkowy.

Masło polskie na rynku niemieckim

Jak podaje niemiecka oficjalna statystyka, przywóz masła do Niemiec w ciągu 10 miesięcy rb. wyniósł 575.000 kwintali, w czem udział masła polskiego wyraził się ilością blisko 7.000 kwintali.

Należy zaznaczyć przytem, że w ciągu całego roku 1931 w ogólnym przywozie masła do Niemiec wynoszącym wówczas miljon kwintali, udział masła polskiego stanowił 72.000 kwintali, czyli ponad 7 proc. ogólnego importu masła do Niemiec. Obecnie import masła polskiego do Niemiec zaledwie przekracza 1 proc. ogólnego przywozu Rzeszy.

Import jaj do Niemiec w ciągu 10 miesięcy rb. wyniósł ogółem 2 miljony sztuk, w czem z Polski przywieziono 27.000 sztuk, czyli 1,4 procent. W ciągu roku 1931 przywóz jaj z Polski do Niemiec osiągnął 63.000 sztuk, co wynosiło prawie 3 proc. ogólnego przywozu niemieckiego, w wysokości prawie 2 i pół miljona sztuk.

Nie chcą ich słuchać

Ubiegłej niedzieli odbył się w Działdowie wiec Narodowej Partji Robotniczej, na który przyjechał z głównym referatem p. senator dr. Michejda z Torunia. Zebrani robotnicy nie chcieli jednak słuchać wywodów mówcy i dopiero na zapewnienie, że wszyscy dopuszczeni zostaną do dyskusji, na sali zapanował względny spokój. Senator Michejda po skończonym zebraniu znikł szybko, a zebranie bez przyrzeczonej dyskusji zamknięto. Zebrani poczęli głośno protestować, a na sali słyszało się tylko „tchórze“ pod adresem prezydjum.

Tego samego dnia odbył się wiec N. P. R. w Iłowie, który zakończył się kompletnym fiaskiem, gdyż skutkiem wynikłej bójki, po krótkim, bo zaledwie 15-minutowym żywocie musiał być przez policję rozwiązany.

Powrót Wilhelma na szali dyskusji

Rozejm polityczny w Niemczech do dnia 1 stycznia

Gabinet Rzeszy odbył posiedzenie, na którem postanowiono **uchylić szereg zarządzeń dekretowych w sprawie zwalczania teroru politycznego, zaprowadzenia sądów doraźnych oraz w sprawie ograniczeń prasowych.** Zachowane w mocy postanowienia ujęte będą w nowy dekret pod nazwą: **„dekret dla utrzymania pokoju wewnętrznego“,** którego ogłoszenie nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Zachowane mają być postanowienia, dotyczące **ochrony osoby prezydenta Rzeszy,** przyczem kary za wykroczenia w tym względzie **ulegną zaostrzeniu.**

Przepisy dotyczące specjalnej ochrony ministrów zostały **zniesione.** Postanowiono również **nie przedłużać „rozejmu politycznego“,** upływającego z dn. 1 stycznia 1933 r., natomiast przewidziane jest wydanie **obostrzonych zarządzeń represyjnych** na wypadek nowych zaburzeń. Co się tyczy postanowień, **zakazujących b. cesarzowi Wilhelmowi powrotu do Niemiec, to, jak stwierdza komunikat biura Conti skreślenie ich może obecnie nastąpić, gdyż nie weszły one wcale do ustawy o ochronie republiki i wogóle nie istnieją od marca 1930 r. ponieważ dla ich przeprowadzenia w Reichstagu nie zdołano wówczas uzyskać wymaganej większości ⅔ głosów.**

W sprawie świadectw przemysłowych na rok 1933

Dnia 14 grudnia r. b. ukazało się okólnik Ministerstwa Skarbu L. dz. V. 53541/4/32 w sprawie ulg w nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1933. Ulgi te będą stosowały władze skarbowe, w niektórych wypadkach nawet bez składania specjalnych podań indywidualnych.

Podjęta akcja Związku w sprawie wykupna świadectw przemysłowych w 2-ch ratach, mimo usilnych starań Związku i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, nie odniosła niestety pożądanych rezultatów.

Szczegóły wyżej przytoczonego okólnika Ministerstwa Skarbu wysyła Centrala Związku do wszystkich Towarzystw w specjalnym okólniku.

Zwraca się uwagę, że składanie podań o wykupno świadectw przemysłowych niższych kategoryj, należy uskutecznić do dnia 30 grudnia r. b.

Ruch statków w porcie gdyńskim

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego **w listopadzie zawinęło do portu gdyńskiego 373 statków ogólnej pojemności 284.200 ton.** Statki te przywiozły 365 pasażerów, oraz 65.100 ton ładunku.

W tym samym okresie czasu odpłynęło z portu gdyńskiego 370 statków, ogólnej pojemności **282.100 ton.** Na statkach tych wyjechało **347** pasażerów, ponadto zaś wywiozły one **461.100 ton ładunku,** w tem 431.500 ton węgla.

Pod sztandarem współpracy z Rządem

Z działalności BBWR. w terenie

W woj. warszawskiem odbyły się zgromadzenia publiczne: w Nowem Mieście z udziałem 500 osób, przemawiali posłowie Straszyński i Pracki, poruszając aktualne sprawy polityczne i gospodarcze, — w Żyrardowie z udziałem 400 osób, w Koziebrodach, w Borkowie z udziałem 400 osób. W Rypinie odbył się zjazd rady powiatowej z udziałem posłów. W przemówieniach członków rady powiatowej podkreślono sprawność **organizacji spółdzielni mleczarskich,** które mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego dały włościanom poważne dochody.

W woj. łódzkiem odbyło się ostatnio szereg zebrań we wszystkich powiatach. W pow. kaliskim na zebraniu w Błaszkach odbyły się trzy zebrania, na których przemówienia wygłosili miejscowi działacze. W pow. Piotrkowskim odbyły się zebrania w następujących miejscowościach: Piotrkowie, Gorzkowicach, Kamińsku, Goleszach i Psrach. Udział w wiecach tych od 200 do 400 osób. Pozatem w Piotrkowie odbyła się z inicjat. BBWR konferencja w sprawie przyszłości i rozwoju tego miasta, w związku z tem powołano stały komitet. W pow. brzezińskim odbyło się w Tomaszowie posiedzenie rady grodzkiej. Rada powiatowa obradowała także w Brzezinach. W łódzkim odbył się wiec w Kazimierzu, na który przybyło 400 osób. W Dzierżaźnie (gm. Lućmierz) na zebranie przybyło około 300 osób. Podczas dyskusji zabrał głos p. Franke, sympatyk N. D. usiłując skrytykować referat posła Plocka, który w odpowiedziach wygłoszonych ze swadą odparł wszystkie zarzuty. W rezultacie p. Franke stwierdził, że był dotychczas w błędzie i obecnie zgłasza się **do współpracy z koł. gminnym BBWR.** W Łodzi z inicjatywy rady grodzkiej odbyło się olbrzymie zebranie samorządowe w sali kina „Resursa“ w którem wzięło udział ponad **1.000 osób.** W pow. tureckim w miejscowości Wielenin odbyło się zebranie informacyjne, na którem p. J. Zarębski przemawiał na temat dekretów ulgowych dla rolnictwa i **o** sądach rozjemczych.

W woj. kieleckiem odbyło się w Pińczowie zebranie rady powiatowej z udziałem sen. Micińskiego. W wygłoszonych sprawozdaniach stwierdzono żywy rozwój działalności rady powiatowej, szczególnie na **polu oświatowem i rolniczem.** Sekcja rolna niezależnie od istnienia pomiarowego komitetu finansowo-rolnego stworzyła szereg podobnych komitetów w poszczególnych gminach, docierając w ten sposób o wiele łatwiej do wszystkich rolników i niosąc im wydatniejszą pomoc.

W woj. stanisławowskiem odbył się wiec poselski w Tłumaczy, na który przybyli włościanie narodowości polskiej i ukraińskiej w liczbie ponad 500 osób. Przemawiali pos. Dziedzuszycki, S. Szajna i prof. Rzerzycha. W Otynji odbył się również wiec poselski z udziałem 400 osób **z m.** Otynji i wsi okolicznych. Na obu wiecach uchwalono rezolucje, w których zebr. wyrazili hołd dla Prezydenta Rzeczypospolitej i dla Marszałka Piłsudskiego, a wyrazy zaufania dla rządu i dla reprezentacji BBWR. w Sejmie.

Śmieszne przyzwyczajenie

Kryzys gnębi nas dotkliwie. Szukając dróg wyjścia z ciężkiej sytuacji, znajdujemy dotąd jedyny ratunek. — oszczędność. Nasze budżety domowe okroiliśmy do ostatnich granic, zapominając przeważnie jednak o możliwościach oszczędzania na papierosach: ciągle palimy drogie i niehigjeniczne papierosy z ustnikami, hołdując śmiesznemu przyzwyczajeniu, nieznanemu zupełnie na zachodzie Europy, a wprowadzono do nas przez Rosjan.

Papieros bezustnikowy ma tę przewagę nad swym konkurentem z ustnikiem, że zawierając dwukrotnie więcej tytoniu kosztuje tę samą cenę, przyczem jest znacznie higjeniczniejszy, a oprawiony w wytworną cygarnicę wygląda estetycznie i elegancko. Cóż tedy przemawia za papierosem z ustnikiem? — Tylko śmieszne przyzwyczajenie.

Ceny orjentacyjne za świnie bekonowe
za czas od 16 do 23 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy: o wadze od 85 do 95 kg zł. 74 do 82 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnie II klasy: o wadze od 80 do 85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg zł. 64 do 72 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe ,są to świnie białe pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orjentacyjne są o 5 procent wyższe. Tendencja rynkowa: z powodu świąt sezonowa zniżka.

Podgórz

— *Kasa dla wykupu świadectw przemysłowych.* Niniejszem podaje się do wiadomości płatnikom miasta Podgórza i okolicy wykupującym świadectwa przemysłowe na rok 1933, że w dniu 28 grudnia 1932 roku zostaje otwarta specjalna Kasa dla wykupu świadectw przemysłowych w Magistracie miasta Podgórza.

Działdowo

Z życia Zw. Strzeleckiego. Ubiegłej niedzieli oddział żeński Zw. Strzeleckiego obchodził miłą uroczystość opłatka wigilijnego urządzoną staraniem miejscowego Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Przy suto zastawionych stołach (ofiary Pań z Tow. Przyjaciół) zasiedli goście pp. poseł Birkenmayer, poseł Rzóska i red. Górnicki, — członkowie TPZS. i Strzelczynie. W krótkim okolicznościowym przemówieniu wezwał p. starosta Montwiłł strzelczynie do zgody i miłości bliźniego, w imię najśw. haseł chrześć. Okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej powtórzyli zebrani z entuzjazmem. Po przemówieniu p. posła Rzóski który wzniósł okrzyk na cześć pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego, przemówił imieniem Komendy Okręgu nr. 8 ZS. red. Górnicki życząc Strzelczyniom jaknajpomyślniejszego rozwoju. Imieniem miasta przemówił p. burmistrz Felski.

Po opłatku oddziału żeńskiego odbył się opłatek oddziału męskiego, który w miłym nastroju przeciągnął się do późnego wieczoru.

Gniew

— *Zmiana na stanowisku dyrektora PKKO* W ostatnich dniach w związku z wyjazdem p. dyr. Hendrykowskiego do Torunia, kierownictwo Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności oddział w Gniewie objął p. dyr. Franciszek Jankowski, były pełnomocnik Pomorskiego Banku Rolniczego w Toruniu. W najbliższych dniach gniewski oddział PKKO zostanie przeniesiony z gmachu byłego starostwa gniewskiego do własnego lokalu przy ulicy 27 stycznia nr. 1. Zaznaczyć należy, że przeniesienie lokalu PKKO w Gniewie przyczyni się niewątpliwie do jej rozwoju z tego powodu, ponieważ nowe miejsce znajduje się w samem centrum miasta, a nie jak poprzednio zupełnie na uboczu i zamiastem, przyczem najważniejsze, że nowy dyrektor PKKO już w samych początkach swego urzędowania zyskał sobie życzliwość wśród okolicznych osadników przez postaranie się dla nich o pewne ulgi w spłatach ich zobowiązań, a oprócz tego, że fachowość jego rokuje jaknajlepsze nadzieje dla przyszłości gniewskiego oddziału PKKO.

Ruch w kołach B. B. W. R.
Kurs samorządowy w Działdowie

Ubiegłej niedzieli odbył się w Działdowie kurs samorządowy dla działaczy BBWR z terenu całego powiatu, w którym wzięło udział około 60 osób.

Kurs otworzył p. starosta Montwiłł, witając pp.: posła Birkenmayera, posła Rzóskę, red. Górnickiego oraz przybyłych na kurs działaczy i sympatyków Bloku.

Pierwszy referat polityczny wygłosił naczelny redaktor „Dnia Pomorskiego" p. poseł Birkenmayer. Mówca w dłuższym rzeczowo ujętym referacie omówił wszystkie polityczne ugrupowania w Polsce i ich rolę w obecnym Sejmie. Drugi zkolei referat wygłosił p. poseł dr. Rzóska o projekcie nowego ustroju samorządowego, który jest obecnie na warsztacie pracy komisji administracyjnej Sejmu. W prawie dwugodzinnym referacie p. poseł Rzóska uwypuklił wady i usterki obecnego ustroju samorządowego w Polsce, uzasadnił konieczność ich usunięcia drogą scalenia całego ustawodawstwa samorządowego przyjętego od zaborców i dostosowania go do polskiej racji stanu. Omawiając nowy projekt ustawy samorządowej, referent zaznaczył, że wzoruje się on na samorządzie b. dzielnicy pruskiej i dlatego też w naszej dzielnicy zmiany będą stosounkowo niewielkie. Sprawa gminy zbiorowej zrobiła zupełnie niepotrzebnie tyle hałasu, bowiem projekt nigdzie nie mówi o tem, że gminy jednostkowe muszą być znoszone, a tylko to, że gminy jednostkowe za zgodą zainteresowanej ludności mogą się łączyć w jedną gminę zbiorową, silną i zdolną do lepszego wypełniania swych zadań.

Następny referat o zadaniach samorządu powiatowego wyglosił p. red. Górnicki, podkreślając, że mylnem jest stanowisko tych wszystkich, którzy chcą w sejmiku zrobić arenę dla swych rozgrywek politycznych. Sejmik powiatowy powinien stać zdala od polityki, a mieć na uwadze tylko cele gospodarcze, kulturalne i t. d. oraz dobro ludności powiatu.

Ostatni referat o akcji niesienia pomocy bezrobotnym wygłosił p. burmistrz Felski, apelując do zebranych, aby poparli zamierzenia komitetu.

1300 książek na gwiazdkę

Tysiąc tomów wartościowych dzieł literatury polskiej i zagranicznej *otrzyma* **tysiąc osób** *z pośród naszych dotychczasowych czytelników, którzy* **pierwsi** *przedstawią w naszej Administracji* **kwity abonament. za 1-szy kwartał 1933 r.**

Trzysta tomów — **ofiarujemy trzystu pierwszym kwartalnym abonentom naszego dziennika**

Prenumerujcie i czytajcie naszą gazetę!!

Epilog strasznej katastrofy samochodowej pod Tucholą

Swego czasu donosiliśmy o strasznej katastrofie samochodowej pod Tucholą. W nocy na 1 lutego o godz. 3-ciej nad ranem taksówką z Kiełpina prowadzoną przez szofera Lipskiego wracało 5 osób z zabawy do Tucholi.

Całe towarzystwo razem z szoferem było w stanie mocno podchmielonym. Samochód pędził z zawrotną szybkością ponad 100 klm. na godzinę.

W pewnej chwili szofer nie zdołał utrzymać maszyny i auto z całym rozpędem wpadło na przydrożne drzewo wywracając je z korzeniami. Z pod dosłownie szczątków samochodu poczęły wydobywać się jęki rannych.

Jan Deja i Tomasz Konary ponieśli śmierć na miejscu.

Syn Deji Roman, siostra Konarego Anna i niejaki Paser odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Jedynie tylko szofer Lipski wyszedł z wypadku bez szwanku, a przerażony następstwami swej lekkomyślności uciekł.

Sąd Okręgowy w Chojnicach zasądził szofera Lipskiego za spowodowanie katastrofy z niedbalstwa na 1 rok więzienia, a prócz tego starostwo ukarało go za szybką jazdę grzywną 500 złotych. Sąd Apelacyjny w Toruniu obniżył oskarżonemu karę na 8 miesięcy więzienia, i na podstawie amnestji obniżył karę na 4 miesiące, którą zawiesił mu na lat 5.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Kolarz, oskarżał wiceprokurator S. A. Bieńkowski.

Zamaskowani bandyci obrabowali sklepik w Koszewie

W nocy z 15 na 16 bm., jacyś dwaj zamaskowani bandyci dokonali na dom niej. Berty Pekrub w Koszewie (pow. świecki) śmiałego napadu rabunkowego.

Krótko po godzinie pierwszej, do izby, w której znajdowała się właścicielka mieszkania i sklepiku Berta Pekrub, wdarło się dwóch osobników. Jeden ubezwładnił kobietę chwytając ją za gardło, drugi zaś przeszukał pokój, zabierając z szafy około 200 zł. oraz kilkanaście paczek papierosów „Rarytas", kilkadziesiąt cygar itp. Sprawcy dostali się do wnętrza mieszkania przez wybicie szyb w oknie. Po zdobyciu łupu, bandyci tą samą drogą zbiegli, kierując się w stronę Wisły.

Po odejściu napastników, przerażona i poturbowana kobieta zaalarmowała sąsiadów i policję, lecz natychmiastowy pościg nie dał rezultatu. Dalsze dochodzenia w toku.

Bezczelni bandyci nie ujdą przed sprawiedliwością, gdyż napadnięta, pomimo przestrachu zdołała zapamiętać sobie ich rysopis.

Konarzyny

— *Piękna inicjatywa.* Dzięki wysiłkom ks. proboszcza Tychnowskiego przeprowadzono remont organów kosztem 1200 zł., a obecnie pracuje się nad powiększeniem chóru dla śpiewaków. Za staraniem dzielnego ks. prob. w przeciągu zaledwie sześciu miesięcy doczekaliśmy się nowej organistówki, remontu plebanji, kościoła i organów, a w ciągu najbliższych dni przystąpi się do uporządkowania cmentarza

— *Skarbonki mają powodzenie.* W tutejszej agencji pocztowej rozsprzedano w ciągu kilku dni kilkadziesiąt skarbonek PKO.. Z prawdziwą radością można patrzeć na tak piękny i rozsądny prezent gwiazdkowy.

Programy radjowe

Środa, dnia 21 grudnia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa. 12,10 Płyty. 15,30 Kronika harcerska 15,35 Program dla dzieci: a) „Tomcio Sennicki" opow. St. Beylinówny, b) Baśń o choince" pióra J. Chrząszczewskiej. 16,00 Koncert solistów. — 16,40 Odczyt pt. „Podstawowe cechy wojska" 17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki w szk. ogólnokształcących, zorg. przez Muz. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego pt.: „O metodach nauczania śpiewu: absolutnej i względnej" wygłosi prof. St. Kazuro. 17,20 Utwory wioloncz. w wyk. Gaspara Cassado (płyty). — 71,40 „Zagadnienie skrócenia czasu pracy" na terenie międzynarodowym' wygł. p. S. Hoszowski. 18,00 Muzyka taneczna 19,00 Rozmaitości. 19,20 „Skrzynka pocztowo rolnicza". 19,30 Feljeton literacki pt. „U źródeł naszego romansu psychologicznego" dyskusja pp. M. Kuncewiczowej z p. W. Melcer-Stekkerową. 20,00 Transm. z Wilna. 20,30 Płyty gramof. 21,00 Wiadomości sportowe. 21,10 Koncert kameralny. 22,00 „Na widnokręgu' 22,15 Muzyka taneczna 22,40 Odczyt z Krakowa. 23,00 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 XII. 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123,60—123,24
Gdańsk	173.37—172.99
Bukareszt	—
Holandja	358.50—357,90
Kopenhaga	—
Londyn	29,57—29,42
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,929—8.909
Paryż	34,85—34,77
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	171,90—171,47
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.50
Białogród	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 19 XII. 1932.

Pszenica nowa	186—188
Żyto nowe	152—154
Jęczmień browar.	166—175
Jęczmień przem. pastewny	158—160
Owies marchijski	114—119
Mąka pszenna	23.50—26.40
Mąka żytnia 70%	19.00—21.40
Otręby pszenne	9.00— 9.30
„ żytnie	8.70— 9.00
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—22.00
Groch pastewny	13.00—15.00
Peluszka	13.00—14.50
Bób	13.50—15,50
Wyka	14.00—16.00
Łubin niebieski	8.50—10.75
Łubin żółty	11.75—13.00
Seradela nowa	18.00—24.00
Kuchy lniane	10.00—
Wytłoki suche kraj.	8,80—
Wytłoki Soya H.	9,80—10.40
Ziemniaki jadalne białe	1.15—1.25
„ czerwone	1.30—1.40
„ żółte	1.40—1.50

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 19. XII. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 126/7 ft	21.50—22.00
Pszenica targowa 124/ ft	21.25—21.75
Zyto	13.00—13.50
Jęczmień dworski 115/16 ft.	12.50—
Jęczmień targowy 109 ft	12.00—
Owies	10.00—10.5
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	8.75—9.00
Otręby pszenne	8.75—9.00

Ogólne usposobienie spokojne

KRONIKA

Środa 21 grudnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Bogumiła

Środa Tomasza

— Stan wody w Wiśle z dnia 19. 12.: Zawichost +0,86; Warszawa +0,72; Płock +0,66; Toruń +0.57; Fordon +0,56; Chełmno +0,49; Grudziądz +0,70; Korzeniewo +1,10; Piekło +0,34; Tczew +0,20; Einlage +2,08; Schiewenhorst +2,46.

Repertuar Teatru.

Wtorek, 20 b. m. o godz. 20 — „Mademoiselle“.

Środa, 21 b. m. o g. 20 — „Mademoiselle“.

Czwartek, 22 b. m. o g. 20 — „Rembrandt na sprzedaż“.

Repertuar kin:

Światowid — „Jaki papa — taki syn“.

Palace — „Flip i Flap za kratami“.

Mars — „W cieniu drapaczy chmur“.

Lux — „Bufallo Bill“.

Corso — „Cień Sherloka Holmesa“ i „Na straży prawa“.

Wystawa obrazów Konfraterni Artystów

Wystawa obrazów przy ul. Chełmińskiej 16 zyskała nowe atrakcje.

W jednej z sal zawieszono plon konkursu na plakat 700-lecia m. Torunia, w innej kolekcję drzeworytów panny Woynianki.

Publiczność dość licznie zwiedza wystawę, natomiast niewidzi się na niej młodziczy szkolnej.

Ceny wstępu (50 i 20 gr.) obniżone są w tym roku o 50 procent, aby tylko jak najszerszym warstwom uprzystępnić zwiedzanie wystawy.

Byłoby bardzo wskazanem, aby cechy, związki i towarzystwa gremjalnie zwiedzały wystawę. Łatwiej wtedy o zbiorowe objaśnienia i ceny biletów wstępu tylko 20 gr. od osoby.

Wystawa jest ze wszechmiar interesująca i warto ją zwiedzić.

Małe mieszkania podlegają opłatom na rzecz bezrobotnych

W okólniku wystosowanym do p. Wojewody w sprawie opłat na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym, Min. Spraw Wewn. wyjaśnia zarządzenie poprzedniego okólnika w tej sprawie o zwolnieniu od opłat kwitów komornianych od lokali mieszkalnych 1- i 2-izbowych, a to wobec podniesionych wątpliwości, czy kuchnię należy uważać za izbę. M. S. Wewn. wyjaśnia, że dla rozstrzygnięcia tej kwestji miarodajna jest ustawa o podatku od lokalu, podług której kuchnia uważana jest za izbę narówni z pokojem.

W ciągu dnia cieplej

Przewidywany przebieg pogody w dn. 20 b. m.: rankiem chmurno lub mglisto, w dzień rozpogodzenie. Nocą lekkie przymrozki. Dniem znaczne ocieplenie.

Niech paczki będą pełne

Nasz turniej gwiazdkowy ofiarności obywatelskiej

Termin gwiazdki zbliża się. Już codziennie zgłaszają się do Redakcji naszej liczne rzesze bezrobotnych, prosząc o dary dla swych dzieci, przedewszystkiem o ciepłą odzież, bieliznę i żywność.

Zwracamy się przeto raz jeszcze z goracym apelem do serc Waszych Czytelnicy o nowe dary. Składajcie najskromniejsze nawet ofiary, w pierwszym rzedzie apelujemy o bieliznę ciepłą i odzież.

Cykl nowych ofiarodawców rozpoczął p. **Kopf**, właściciel f-my Leiser, Rynek Staromiejski, który złożył na gwiazdkę organizowaną przez „Dzień“ dla najbiedniejszych naszego miasta **kwotę 100 zł.**

Hojny dar p. Kopfa zapisaliśmy na konto **nr. 91.**

Na koncie **nr. 92** zapisaliśmy dar p. dyr. **Dworkowskiego**, który złożył pod drzewko 5 zł.

Ponadto ofiarował p. dyr. **Dworkowski jako drugi dar bezpłatne przed**stawienie w kinoteatrze „Lux“.

Na koncie **nr. 93** figuruje dar p. inż. dyr. **Maćkowskiego**, który złożył jako dar pod choinke dla najbiedniejszej dziatwy kwotę **10 zł.**

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył wiceprokurator Sądu Apelacyjnego p. **Krzysztof Bieńkowski** na gwiazdke dla najbiedniejszych dzieci kwotę 5 zł.

Dar p. prokuratora **Bieńkowskiego** zapisaliśmy na konto **nr. 94.**

Na koncie **nr. 95** figuruje dar pp. **Zielonkiewiczów** (ulica Konopnickiej 11), którzy złożyli na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy 5 zł.

Na koncie **nr. 96** zapisaliśmy dar p. **Aleksandra Mroczkowskiego** (ulica Chełmińska), który złożył pod choinkę 10 zł.

Wczorajszy wykaz ofiarodawców zamknął p. **Paweł Billert**, który złożył jako dar pod drzewko dla najbiedniejszych dzieci **3 rańce** (tornistry) **szkolne.**

Dar p. **Billerta** zapisaliśmy na konto **nr. 97.**

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy wyrazy serdecznej podzieki.

Dalsze ofiary składać należy w administracji „Dnia“, ul. Szeroka 11.

Młodzież szkół toruńskich w hołdzie Wyspiańskiemu

Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim

Staraniem dyrekcyj szkół średnich odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademja ku czci Wyspiańskiego.

Program uroczystości rozpoczął deklamacją wiersza „Wesoły jestem...“ uczeń Gimnazjum Męskiego M. Vetter. Z kolei uczenica Reneta Trąmpczyńska (Gimn. Żeńskie) wygłosiła doskonale opracowany referat o życiu i twórczości Poety. Licznemi oklaskami nagrodzono recytację uczenicy Gimn. Żeńsk. M. Rutkowskiej.

Po deklamacji wystąpił z niezwykle efektownym utworem chór mięszany Seminarjum Żeńskiego i Męskiego. Wystawiono również fragment z „Wesela“, scenę Wernyhory. Młodzi wykonawcy ról, uczn. Gimn. męskiego, stanęli na wysokości zadania. Dekoracje niezwykle gustowne. Z wykonawców dobry był Wernyhora (Krugłowski). Na wyróżnienie zasługuje również sympatyczna postać Gospodarza w interpretacji ucznia Mrozowickiego.

Na zakończenie chór Gimnazjum męskiego odśpiewał Warszawiankę.

Cała uroczystość przygotowana niezwykle starannie wzbudziła duże zainteresowanie i wywarła na słuchaczach podniosłe wrażenie.

Jak się dowiadujemy Komitet przyznał nagrodę za najlepszy referat o życiu Wyśpiańskiego ucz. Trąmpczyńskiej, (drugą nagrodę otrzymał J. Wojnowski, ucz. Gimn. OO. Redomptorystów), a za najlepszą deklamację ucz Vetterowi.

Z działalności Koła Opieki nad dziatwą szkolną

przy Szkole Powszechnej nr. 3

Staraniem Koła Opieki nad dziatwą szkolną przy Szkole powszechnej nr. 3 w Toruniu urządzono w ubiegłą niedzielę „Wieczór Pieśni“ z którego dochód przeznaczono na dożywianie biednej dziatwy. Program Wieczoru był bardzo urozmaicony i stał na wysokim poziomie. Niestety na koncert ten przyszła tylko szczupła garstka słuchaczy.

Na program składały się utwory chóralne, — pieśni solowe, solo skrzypce i wiersze inscenizowane dziatwy. Oprócz chóru szkolnego, prowadzonego przez p. Siudowskiego, który wykonał szereg ładnych pieśni, „Lutnię“, pod batutą znakomitego dyrygenta pana Marcinkowskiego wykonała szereg utworów. Pieśni te dzięki doskonałemu wykonaniu miały duże powodzenie.

Specjalna wzmianka należy się pani Dreszler-Wiśniewskiej, która odśpiewała 3 pieśni. — „Cicha jak noc“ — Boma; „Senne marzenie“ — H. Feliksa, „Otwórz Janku“ — Niewiadomskiego. Wykonawczynię darzono hucznemi oklaskami. Akompanjowała pani Pierzchałowa.

Zarząd Koła Opieki składa tą drogą wszystkim wykonawcom którzy przyczynili się do uświetnienia tego Wieczoru serdeczne „Bóg zapłać“.

Koło Opieki dziękuje również wszystkim łaskawym ofiarodawcom z Mokrego tj. właścicielowi Toruńskiej Fabryki Chleba Richterowi, — właścicielom piekarń pp. Stróżyckiemu, Woźniakowi, Bandrowskiemu, oraz właścicielowi mleczarni p. Górskiemu, za podtrzymywanie przez swe ofiary w naturze akcji dożywiania dzieci które szczególnie na Mokrem znajdują się w nędzy, a tylko pomoc społeczeństwa może ulżyć ich doli.

Z powodu zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, święta miłości bliźniego, Zarząd apeluje do serc ludzi zamożniejszych o łaskawe składanie ofiar w naturze lub w gotówce na ręce Koła Opieki przy Szkole Powszechnej nr. 3 na Mokrem ul. Bażyńskich.

Ze sportu

Ping-pong

S. M. P. Mokre — S. M. P. Sw. Jan 10 : 4

W ubiegłą niedzielę odbyło się spotkanie pow. drużyn ping-pongowych, które zakończyło się wynikiem 10:4 na korzyść S. M. P. Mokrego.

Wyniki szczegółowe: Moryzon (M) — Freiderowski (J) 6:0, 6:2; 2) Osmański (M) — Płoszyński (J) 6:0, 6:1; Sadowski (J) — Bieniaszewski (M) 6:0, 6:0; Sadowski agresywniejszy. Janiak (M) — Jaworski (J) 6:1, 7:5; Pyszewski (M) — Winiarski (J) 6:4, 7:5; Kulwicki (M) — Brózda (J) 0:6, 4:6, L wandowski (M) — Zieliński (J) 7:5, 6:1,

S. M. P. Mokre — S. M. P. (Chełmża) 13 : 1

W niedzielę S. M. P. Mokre gościło u siebie S. M. P. Chełmża. Ogólny wynik 13:1 na korzyść gospodarzy.

Przebieg gier był dość ciekawy: Moryzon (M) — Grużlewski (Ch) 6:3, 7:5; Osmański (M) — Bukowski (Ch) 6:0,6:0; Malinowski (M) — Retmański (Ch) 3:6, 7:5); Bieniaszewski (M) — Wilczyński (Ch) 6:2, 8:6; Lewandowski (M) — Jankowski (Ch) 7:5, 6:4; Janiak (M) — M szyński (Ch) 6:4, 6:4, Pyszewski (M) — Wendorf (Ch) 6:2, 6:3.

Spotkanie towarzyskie w debla: Osmański Pyszewski (M) — Gruźlewski Merzyński (Ch) 6:0, 6:0; Lewandowski Bieniaszewski (M) — Wendorf Jankowski (Ch) 6:4, 8:6.

Z teatru

— Tani wtorek przyniesie po cenach najniższych od 0,30—2 zł komedję w 3 akt. J. Devala p. t. „Mademoiselle“. Utwór ten doznaje na naszej scenie niezwykle gorącego przyjęcia i wywołuje prawdziwą burzę oklasków. W roli tytułowej Hanna Małkowska, w pozostałych rolach pp. Zbierzowska, Łuczycka, Mazanek, Ilcewicz, Gliński, Jejde i inni.

W środę, 21 b. m. o godz. 20 (tania środa) „Mademoiselle“. Ceny najniższe od 0,30 do 2 zł.

„Gazeta Olsztyńska“ o pani Jagodzińskiej-Niekraszowej

Wspominaliśmy już w obszerniejszym artykule o uroczystym wieczorze Chopinowskim, który się odbył w Olsztynie. Wzięła w nim udział znana i ceniona pianistka nasza, pani Jagodzińska-Niekraszowa, która zdobyła przebojem publiczność Olsztyńską. Gazeta Olsztyńska w entuzjastycznym artykule recenzji pisze o pani Jagodzińskiej-Niekraszowej co następuje:

„Punktem kulminacyjnym wieczornicy był występ gościnny pełnej talentu pianistki p. prof. St. Jagodzińskiej-Niekraszowej z Torunia. Nadmienić wypada, że p. prof. Jagodzińska-Niekraszowa osiadła w Toruniu w r. 1921, oddaje się z wielkiem poświęceniem owocnej pracy pedagogicznej i celowej propagandzie muzyki polskiej.

Powitano dzielną i sympatyczną artystkę entuzjastycznemi oklaskami. Występ jej w zupełności pozostawił niezatarte wrażenie u słuchaczy i głęboką cześć dla artystki i jej talentu muzycznego. Trzeba mieć w sercu ogrom miłości do muzyki, by uderzyć w tony tak po mistrzowsku. Dzielna artystka zaczęła polonezem triumfalnym A-dur. Przepyszna, tryskająca mocą, blaskiem, potęgą kompozycji, wymagająca wielkiej siły. Wsłuchując się w dostojne, pełne rozmachu akordy tej kompozycji, wyczuwa się w nich Polskę złotego wieku, silną, sławną, szczęśliwą. P. prof. Niekrasz Jagodzińska w sposób równy i spokojny wykonała ten utwór, dając tonowi dużo siły.“

Z miasta

— **Z życia Związku Restauratorów.** W sali „Dworu Artusa“ odbyło się w dniu wczorajszym plenarne zebranie Związku Restauratorów. Obradom przewodniczył prezes p. Penkalla. Na zebraniu omówiono szereg spraw natury wewnętrznej. W dyskusji poruszono sprawy podatkowe, sprawy cen za węglik i t. d.

— **Firma Bracia Pichert T. z o. p. w Toruniu przy ul. Przedzamcze 7, tel. 15 i 32**, uprasza Szan. Klientelę o wcześniejsze zaopatrywanie się w węgiel opałowy i węgiel drzewny, gdyż w sobotę, 24 b. m. **biura firmy będą czynne tylko do godz 16.** (9239)

— **Podziękowanie.** Zamiast wieńca na trumnę Sodaliski ś. p. Breańskiej, złożyła Sodalicja Marjańska Pań Nauczycielek Koło Toruń na nasze ręce 30 zł, za które składamy serdeczne „Bóg zapłać“! Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo par. N. P. Marji: Trzaskowa, prezydentka; Dembicka, skarbniczka. (9249)

— **Zgony.** Dnia 19 grudnia 1932 r. zmarli w Toruniu: Malgorzata Lie, ur. 17. 3. 1864 r.; Aniela Wiączkowska z domu Jurkiewicz, ur. 15. 7. 1876 r.; Barbara Kusz, ur. 13. 12. 1932 r.; Bolesław Zieliński, ur. 5. 12. 1901 r.; Tadeusz Wesołowski ur 17. 12. 1932 r

W dniu 16 grudnia b. r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz długoletni urzędnik techniczny, kierownik zecerni naszych zakładów graficznych

ś. p.

LEOPOLD GROSS

w 76 roku życia.

Nagła śmierć nielitościwie położyła kres życiu pełnemu pracy i poświęcenia. Od pierwszych lat nauki zawodowej Zmarły należał do nas i przez prawie 61 lat wiernie i z nadzwyczajnem poczuciem obowiązku pracował dla naszej drukarni. Z uznaniem wspominamy Jego szczery charakter, bogatą wiedzę fachową, które czyniły Go szlachetnym człowiekiem i cennym współpracownikiem. Mimo wysokiego wieku spełniał odpowiedzialną swą służbę z niezwykłą sumiennością, aż groźna choroba położyła Go na łożu śmierci. Głęboko wzruszeni stoimy przy zwłokach zacnego męża, który dla nas wszystkich był wzorem przykładnej obowiązkowości.

Nasze uznanie Jego pracy i wdzięczność za nią nie pójdą w zapomnienie, a imię Jego zapisane będzie złotemi literami w dziejach naszych zakładów.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1932 r.

Rada Nadzorcza i Dyrekcja

Zakładów Graficznych Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska"

Inż. T. Jaworski — M. Neumann

W dniu 18 grudnia o godz. 21.30 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona i matka ś. p.

z Jurkiewiczów

Aniela Wiączkowa

przeżywszy lat 56, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Mąż i dzieci

Msza św. odbędzie się w środę o godz. 9 rano w kościele N. P. Marji, w Toruniu, pogrzeb tegoż dnia t. j. 21 b. m. o godzinie 2 p. południu z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza 118.

Futra! Kurtki!

Nadeszła komisowo nowa partja futer damskich, męskich i kurtek skórzanych, które sprzedajemy po okazyjnie zniżonych cenach. Urzędnikom na dogodne spłaty. „STAŁAOKAZJA" Gdańska 10. Bydgoszcz. 9165

Zgubioną

legitymację tymczasową na nazwisko Luisa Behnke, wydaną przez Kom. Generalny w Gdańskuunieważniam.

Lameta choinkowa

paczka począwszy od zł. 0.06

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

NAJNOWSZE

PŁYTY GRAMOFONY „ELEKTRA"

8827 TORUŃ,

Chełmińska 4. Tel. 526.

Zabawki • Klinika lalek

Walizki — Torebki — Szachy — Wóziki dla lalek

Duży wybór — Ceny niskie

Billiger Bazar

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 9/10 przy dworcu obok kina U. T. 8682



Zegary 9104

Zegarki

Obrączki ślubne

wyroby ze złota i srebra

w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca

JAN NALASKOWSKI

Toruń, Rynek Staromiejski 5, obok Dworu Artusa.

Rok założenia 1914

Dobra i pewna lokata kapitału!

Na willę z pięknym ogrodem i innemi zabudowaniami **w Grudziądzu,** poszukuje się pożyczki na I-szą hypotekę w wysokości

35-40.000 złotych

w złocie. Zgłoszenia pod Nr. 897.

DARMO dodaję przy zakupach win i likierów kalendarz ścienny oraz Yo-Yo

W. MAĆKOWIAK

Toruń Szeroką 24, tel. 151

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) Szwajcar Józef Piotrzkowski samotny zamieszkały w Prangenau W. M. Gdańsk syn robotnika Józefa Piotrzkowskiego i Józefiny z domu Pierzyńska; 2) bez zawodu Aniela Beling samotna, zamieszkała w Piecach córka zmarłego robotnika Franciszka Belinga i Cecilji z domu Cisewska chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Piecach i ogłoszone w Gazecie Gdańskiej.

Kaliska, dnia 15 grudnia 1932 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Cybula.

Podczas świąt

gotujcie tylko na gazie

zaoszczędzicie wiele pracy i pieniędzy.

kuchenki gazowe na dogodnych warunkach

dostarcza

Gazownia Miejska m. Wejherowa.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Lichtarzyki-druciki

girlandy, śnieg w wielkim wyborze (9188

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Albumy

do wkładania i do nalepiania.

Pamiętniki

w składzie papieru

Toruń, ul. Chełmińska 42

Zgubioną

legitymację tymczasową na nazwisko Rosa Klinger wydany przez Komisarjat Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku unieważniam.

POPY NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI LIBERTI

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21. 12. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 152 st. ar.: 1 pianino f-y Jähne. 9269

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

3244

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21. 12. 1932 o godz. 10 sprzedam przy ul. Ciepłej 2 za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę z obramowaniem i lustrem. 9270

Wierzbicki, komornik sąd. w Bydgoszczy.

1464

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21. 12. 32. o godz. 14 sprzedam przy ul. Nakielskiej 141 za natychmiastową zapłatą: 1 obraz w złotej ramie „Rejtan". 9267

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

3287

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21. 12. 1932 o godz. 12 sprzedam przy ul. Nakielskiej 185 za natychmiastową zapłatą: 1 bieliźniarkę i 1 szafonierkę z lustrem. 9268

Wierzbicki, komornik sąd. w Bydgoszczy.

3288

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 21. 12. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 155 (dojazd autobusem) najwięcej dającemu za gotówkę: 2 biurka, 2 szafy, 5 foteli, 1 wagę, 1 maszynę Remington, 5 stołów, 1 szafę żelazną, 1 regał, 1 stolik, rury, 1 wężownicę, 1 pompkę powietrzną, 2 motory, 40 kręgów drutu, 9 beczek lepniku, 14 beczek ochry, 40 skrzyń kauczuku, 1 maszynę Itkalander, 1 mieszadło. 9251

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

3206

Bydgoszcz Gdańska 35 **Grey** *Tel. 212,22-12*

poleca na święta znanej jakości nadzwyczaj korzystnie

Pierniki miodowe w wielkim wyborze — *Konfekt herbaciany* nadziewany

Marcepany codziennie świeże — *Pralinki* własnego wyrobu

Strucle świąteczne

nadziewane makiem, migdałami lub rodzynkami

Babki Placki Sękacze

Praktyczne podarki gwiazdkowe

jak:

Perfumy

krajowe i zagraniczne. 8691

Wody kolońskie

rozpylacze

Mydła toaletowe

w ładnych opakowaniach.

Manicury

Aparaty do golenia.

Aparaty fotograficzne

Wielki wybór! Niskie ceny!

Drogerja — Perfumerja

A. Gałdyński, Toruń

Tel. 875 ul. Szeroka 9. Tel. 875.

Polecam

znane ze swej dobroci

codziennie świeże

parówki i białą kiełbasę
serdelki warszawskie,
kiełbasa serdelowa,
kiełbasa myśliwska,
kiełbasa wiejska,
kiełbasa krakowska **parzona** 8683
kiełbasa pomorska **prawdziwa**,
salceson i pasztetowa **domowa**,
baleron gotow. i wędzony
szynka łososiowa,
Ia serwelatki i salami,

pozatem wielki wybór pierwszorzędnego mięsa = wszelkiego rodzaju =

A. Poznański

mistrz rzeźnicki

TORUŃ

Nowomiejski Rynek 20

Łyżwy

turfy tylko 7,50

SPORT-BŁOCH, Toruń

Katarzyny 5. [9034

ZE-GA-RY



zegarki

platery, biżuterja, brylanty

w dużym wyborze

Cz. Lipczyński

TORUŃ, Rynek Nowom. 21

Najstarszy polski zakład zegarmistrzowski.

Obrączki ślubne

8826

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8013

Przeprowadziłem się

na Langgasse 59 w Gdańsku

Lekarz-dentysta 7437

A. SOKALSKI

Gabinet racjonalnej kosmetyki

„Kalotechnika"

wykonywuje wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki racjonalnej i upiększającej. Odmładza, doskonali, konserwuje urodę. Usuwa najnowszemi systemami zmarszczki, krosty wągry, rozszerzone pory, brodawki, piegi, czerwoność nosa, łupież i t. p. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Przyjmuje 10—2 4—7 wiecz.
Toruń, ulica Prosta nr. 2 I. piętro. 9075

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia 1932 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: radjo, kanapę, bibljotekę, kasę ogniotrwałą, maszynę do pisania, umywalnię, maszynę do szycia, cykorję, kaszę, mydło i inne. 9247

Chrzanowski, komornik sąd. w Toruniu.

2407

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia 1932 o godz. 15 sprzedawać będę przy ul. Bydgoskiej 84: grabie konne i parnik, o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego: różne przedmioty.

Kozłowski, komornik sądowy, z pol. w Toruniu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

21-go grudnia 1932 o godz. 12 w poł. sprzedaję na majątku Turzno przymusowym przetargiem za gotówkę: około 100 ctr starego żelaza.

Bartkowiak, komornik sądowy, Toruń.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano pod nr. 481 firmę: „Przemysł Tłuszczowy „Copra". spółka z ogr. poręką w Toruniu. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: Przeróbka surowców na olej roślinny rozmaitego odzaju i sprzedaż tegoż. Kapitał zakładowy 20.000 zł. Do Zarządu należą: Epsztein Icko, Lustiger Josek Dawid, Malew Jakób, Rosenstrauch Abraham jako kierownicy spółki. Umowę spółki zawarto dnia 23 września i 28 listopada 1932 (Nr. 121/32 rej. notarjusza Buzka z Katowic i nr. 562/32 rej. notarjusza Rostka z Katowic). Za firmę podpisują dwaj kierownicy łącznie względnie jeden kierownik z prokurentem. 9218

Toruń, dnia 6 grudnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

5075

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Alfred Heininger w Toruniu wpisano: że prokury udzielono Lotharowi Heiningerowi z Torunia.

Toruń, dnia 28 listopada 1932.

Sąd Grodzki.

5074

WĄBRZEŹNO

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 grudnia 1932 o godz. 3 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Rygielskiego w Przydworzu: 5 tuczników i 3 jałówki. 9244

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

1469

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 grudnia 1932 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Leona Ozorowskiego w Ryńsku: powózkę. 9245

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

1477

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 grudnia 1932 o godz. 12,30 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Mikołaja Zubki w Przydworzu: krowę i źrebaka. 9246

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

LICYTACJA.

W środę, dnia 21. 12. br. o godz. 9 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Lipowej 1: różne artykuły hurtowni kolonjalnej, sprzedaż odbędzie się nieodwołalnie; o godz. 16 przy ul. Kilińskiego 7: dywanik i 16 książek. 9266

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 153 w dniu 30 listopada 1932 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: Woda—Siła—Światło inż. Zuske i inż. Berent, Gdynia. Wspólnikami firmy są: Maksymiljan Zuske z Orłowa Morskiego i inżynier Juljan Berent z Orłowa Morskiego. Spółnicy Maksymiljan Zuske i Juljan Berent są uprawnieni do zastępstwa jedynie łącznie. Spółka rozpoczęła działalność dnia 1 października 1932. Pod powyższą datą dokonano dalszego wpisu, iż inżynier Janina Stumberg - Szychowska z Orłowa Morskiego wstąpiła do spółki jako osobiście odpowiedzialna spólniczka.

Sąd Grodzki w Gdyni.

UCHWAŁA. Na skutek uprawomocnienia się układy ugody zapobiegawczej z dnia 2 sierpnia 1932 uchyla się postępowanie układowe nad firmą Władysław Balcer w Więcborku II. Nn. 2/32.

Więcbork, dnia 27 października 1932 r.

9238 Sąd Grodzki.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na I. Kwartał 1933 r. i proszę należność — Zł. 10.17 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 10.17 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za I. Kwartał 1933 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na miesiąc styczeń 1933 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za miesiąc styczeń 1933 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Hajdamaccy bandyci — przed sądem

3-ci dzień rozpraw lwowskich

Lwów 20. 12. (PAT). W trzecim dniu rozprawy przeciwko oskarżonym o napad w Gródku przesłuchiwano świadków zajścia. Rozprawę rozpoczęto o godz. 9.15.

Pierwszy zeznaje świadek **Pankiewicz Marjan, asystent pocztowy w Gródku**, który zeznał: że centrala telefoniczna znajduje się **w tej części gmachu**, w której jest kasa skarbowa. W pewnym momencie otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł jakiś osobnik w **czapce akademickiej**, który krzywnął: **Padnij! i dwa razy strzelił do świadka.** Świadek położył się, jednak osobnik ten jeszcze trzykrotnie strzelił, chybiając. Był on podobny do tego, który leżał na korytarzu zabity. Po wyjściu osobnika z pokoju świadek zatelefonował po policję. Po pewnym czasie ktoś oświadczył, że bandyci są na piętrze, wobec czego świadek pobiegł po rewolwer, a powracając, ujrzał leżącego **Kołacza.** Kołacza ułożono na leżaku, poczem świadek musiał powrócić do swojego zajęcia. **Żaden z urzędników w czasie napadu broni nie miał.** Oskarżonych świadek nie poznaje.

Następnie zeznaje **Vogelgesant**, która była **w urzędzie** i załatwiał sprawy z kasjerem Steblewskim. W pewnej chwili z przed okienka strzelano do Steblewskiego. Następnie do kasy wpadło dwóch osobników, z których jeden chwycił plecak, drugi zaś przeszukiwał pokój. Po wyjściu jeden z nich wrócił po pozostawioną teczkę i latarkę, którą mu świadek podawała. Po ich wyjściu świadek zauważył przez okienko leżącego **kontrolera Tomkowa. Oskarżonych nie poznaje.** Była przestraszona, natomiast pamięta, że jeden z **napastników miał popielate spodnie podobne jak u Biłasa.**

Następnie zeznaje świadek **Chaja Zottenberg, żona kupca.** W momencie napadu nadawała list przy okienku, gdzie siedział Tomkow. Koło niej stał **Izaak Winter.** Gdy wychodziła, zobaczyła przy bramie 7 czy 8 **osobników w maskach, uzbrojonych w rewolwery**, przestraszyła się i stanęła pod ścianą. **Napastnicy minęli ją i w tym momencie usłyszała strzały.** Po chwili otrzymała strzał w nogę lecz strzelającego nie widziała. Usłyszała za sobą głos: **Nie ruszać się, to będzie lepiej! Po** lewej stronie zauważyła Klimczaka, poczem **rozległy** się dalsze strzały i gwizdek, na odgłos którego napastnicy zaczęli uciekać przez bramę. Naliczyła ich 4 do 5. Klimczak, który **leżał, kazał jej pójść po pomoc.** Udała się **na** pocztę i po drodze zobaczyła **leżącego Wintera.** Następnie przybyła policja. Oskarżonych świadek nie poznaje.

Następny świadek **Izrael Winter**, pomocnik handlowy nadawał list przy okienku, przy którem urzędował Tomkow. Po przeciwnej stronie **kasy** usłyszał strzały, chciał uciekać, lecz otrzymał postrzał w rękę. Ktoś zawołał: **Stój!, ale po** nadejściu Matthausera i Grabińskiego **udało** mu się uciec. Ranę opatrzył lekarz. Oskarżonych świadek nie poznaje.

Następny świadek **Berysch Sternberg**, kupiec **z Gródka**, nadawał na poczcie pieniądze w przeddzień napadu i słyszał, jak **jakiś osobnik wypytywał woźnego poczty, gdzie się znajduje kasa**, poczem osobnik ów coś napisał. Oskarżonych, ani też z fotografij zabitych **napastników nie poznaje.**

Następny i ostatni świadek **Koller**, starszy **asystent kolejowy w Glinnej Nawarji** podczas służby w urzędzie stacyjnym usłyszał dwa strzały rewolwerowe i dwa karabinowe, zamknął drzwi. Opowiada on o **jękach posterunkowego Sługockiego,** którego wprowadził do **środka budynku** i opatrzył. Posterunkowy mówił: **Komendant już nie żyje.** Zawiadomił więc całą linję i otrzymał wiadomość, że widziano dwóch osobników, idących w kierunku Mikołajowa. Świadek omawia sytuację, w jakiej popełniono zbrodnię w Górnej Nawarji.

Po godz. 11 zarządzono **przerwę 10-minutową.** Po przerwie przewodniczący mimo sprzeciwu obrony odczytuje zeznania kasjera pocztowego Steblewskiego, który poważnie ranny przebywa w szpitalu powszechnym w Stryju. Prokurator wycofuje kilkunastu świadków, czemu sprzeciwia się obrona. Po przerwie obrońcy oświadczyli, że **zgadzają się na wycofanie szeregu świadków, natomiast** wnoszą żądanie przesłuchania tego świadka, który widział, jak zamachowcy podczas ucieczki wzajemnie oczyszczali sobie płaszcze z krwi oraz tych, którzy widzieli, że oskarżony Daniłyszyn nie był obecny we Lwowie na zebraniu zamachowców, na którem ustalono plan napadu na pocztę. Świadków tych domaga się obrona w celu podważenia prawdomówności oskarżonego Biłasa, który utrzymuje, że Daniłyszyn brał udział w zebraniu. Po dłuższej dyskusji prokurator i obrona porozumiewają się co do świadków, którzy mają być jeszcze wezwani. Przewodniczący odkłada uchwałę trybunału w sprawie świadków na później, poczem **przesłuchuje świadka Stanisława Piestraka**, asystenta kolejowego stacji Glinnej Nawarji.

Według zeznań Piestraka, posterunkowy Sługocki odrazu oświadczył, że komendant posterunku **przodownik Kojek zatrzymał nie Daniłyszyna, lecz Biłasa**, co jest niezgodne z zeznaniami Biłasa oraz oświadczeniem Daniłyszyna na wczorajszej rozprawie w szpitalu, że to on dwukrotnie strzelił do funkcjonarjuszy policji. Zkolei przewodniczący odczytuje świadectwo, wydane przez szpital powszechny w Stryju, że świadek Andruchow, ranny podczas pościgu za Daniłyszynym i Biłasem, **nie może** przybyć na rozprawę.

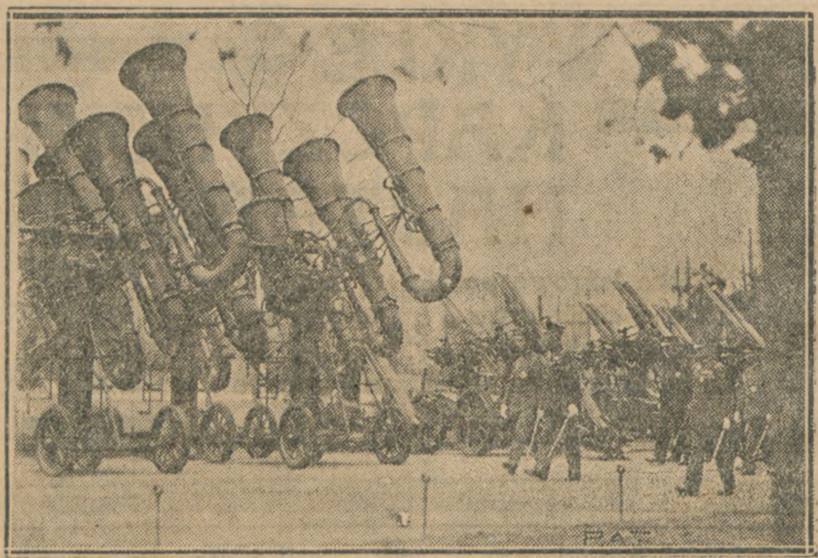
Obrona sprzeciwia się wnioskowi prokuratora o odczytanie złożonych w śledztwie zeznań Andruchowa, natomiast żąda przesłuchania w Stryju tego ważnego dla niej świadka. Prokurator zarzuca obronie, iż dąży do przewlekania rozprawy, na co obrona replikuje, iż obstaje przy swojem żądaniu, będąc zasadniczo przeciwną odczytywaniu zeznań.

O godz. 12,45 trybunał udał się na naradę.

Lwów 20. 12. (PAT). Po naradzie trybunał uchwalił **odrzucenie wniosku obrony**, natomiast postanowił **odczytać zeznanie Andruchowa**, złożone zaraz po jego zranieniu. Andruchow ma lat 21, jest wyznania grecko-katolickiego, pochodzi z Rozwadowa. Krytycznego dnia między godz. 9 a 10 z rana wiadomem już było w Rozwadowie, że jacyś osobnicy dokonali napadu w Glinnej Nawarji. Andruchow zeznaje, że szedł przez wieś z 5 kolegami i zauważył dwóch osobników w zielonych kurtkach koło urzędu gminnego. Sekretarz gminy wezwał ich do wylegitymowania się, ci jednak zeszli na jezdnię widocznie w zamiarze ucieczki. **Andruchow**, chcąc **przeszkodzić ucieczce, zabiegł im drogę wraz ze swoimi towarzyszami.** W tej chwili jeden wyższy z pośród dwóch osobników **wyciągnął rewolwer, strzelając w odległości 5 kroków najmniej 7 razy.** Nie trafił w nikogo, poczem osobnicy szybkimi krokami poszli w kierunku cerkwi, zdążając przez uliczkę wsi ku Dniestrowi do mostu. **Andruchow wraz z towarzyszami pobiegł za nimi** innemi uliczkami, wpadając za uciekającemi na most. Do grupy ścigających przyłączyli się **miejscowi wieśniacy w liczbie** około 20 osób. Obaj uciekający po przejściu mostu skierowali się przez łąki ku odnodz erzeki Dniestru, która w tem miejscu tworzy silny zakręt. Andruchow chciał im zabiec drogę, aby być wcześniej **na miejscu.** Po drodze zaplątał się w drucie kolczastym i wtedy jedn z uciekających wyższy wzrostem (jak wiadomo wyższym jest Daniłyszyn) **strzelił doń z odległości około 2 metrów.** Andruchow zeznał, że przedtem jeszcze **w czasie ucieczki strzelał również osobnik niższy wzrostem** (oskarżony Biłas). Jak wiadomo Biłas zaprzecza, jakoby strzelał w czasie ucieczki.

Zkolei przewodniczący zarządził **odczytanie protokółu z oględzin rannych i zabitych w czasie napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim oraz w czasie pościgu za sprawcami napadu. Ogółem rannych było 8 osób,** 3 zabitych i 1 osoba ciężko ranna, która w szpitalu zmarła. Obrona stawia biegłemu szereg pytań w sprawie kierunku **strzałów**, poczem stawia wniosek o odczytanie protokółu sekcji zwłok obu uczestników napadu w Gródku Jagiellońskim. Prokurator sprzeciwia się temu, twierdząc, że nie jest to objęte aktem oskarżenia. Trybunał jednak przychyla się do wniosku obrony. **Jak z protokółu sekcji** wynika, osobnik, znaleziony w budynku poczty, jak się później okazało **ś. p. Bereziński, otrzymał dwie rany z broni palnej w czaszkę** prawie z bezpośredniej odległości. Rany te spowodowały śmierć Berezińskiego. Na pytanie obrony, **czy możliwe jest wobec tego, że Bereziński popełnił samobójstwo**, biegły dr. Kozłowski oświadczył, że możliwość ta nie jest wykluczona, gdyż obie rany leżą po stronie ciała, dostępne dla prawej **ręki.** Drugi **osobnik**, który zmarł **wskutek odniesionych** ran w Gródku tuż po dokonanym **napadzie**, jak się później **okazało ś. p. Staryk** otrzymał postrzał w płuco prawie z bezpośredniej odległości. Obrona zapytuje ponownie biegłego, **czy i w tym wypadku możliwe byłoby samobójstwo**, na co biegły powtórzył swoją poprzednią opinję wymienioną w stosunku do Berezińskiego. Następnie wydaje opinję biegły chemik dr. Wastwilowicz w sprawie **paczek**, znalezionych u **Berezińskiego, stwierdzając, że zawierały one truciznę cjankali, jedną z najbardziej gwałtownych środków trujących.** Trucizna ta była spreparowana i opakowana fachowo. Na tem rozprawę odroczono **do godz** 17-tej.

Wyścigi zbrojeniowe



Armje państw całego świata zbroją się coraz bardziej, wyzyskując coraz więcej wynalazków mechanizujących w coraz większym stopniu siły zbrojne zarówno lądowe jak i morskie. Dotyczy to nietylko broni zaczepnej, ale także i broni odpornej. Na zdjęciu naszem widzimy świeżo wprowadzone w armji japońskiej olbrzymie aparaty podsłuchowe, ułatwiające nawet na bardzo wielką odległość wyśledzenie zbliżających się samolotów.

Wierzytelności długoterminowe

na komisji senackiej

Warszawa, 20. 12. (PAT). Wczoraj w obecności p. ministra skarbu Zawadzkiego senacka **komisja skarbowo-budżetowa** ponowiła obrady nad **projektem ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych.**

Referent tego projektu senator Zaczek (BBWR), zaznaczył, że punktem wyjścia dla rozpatrywania tego projektu ustawy jest **expose pana premjera** wygłoszone w senacie, które przedstawia tło ekonomiczne, na którem projekt niniejszy zrodził się, oraz linję postępowania pośród obecnych warunków ekonomicznych. Referent **omówił dalej szczegółowo wniesiony projekt**, polemizując z zarzutami, z jakiemi się projekt spotkał. Mówca zauważył między innemi, że **pomoc dla rolnictwa**, która w tym projekcie jest punktem wyjścia, **nie cierpi zwłoki.** Obniżenie procentów i przedłużenie amortyzacji jest również korzystne dla wierzyciela, który często nie przewidział niebezpieczeństwa, grożącego kapitałowi z powodu przeciążenia odsetkami. Państwo ujmuje więc w swoje ręce interesy obu grup, nie mogących się porozumieć.

„Możnaby wybrać — mówi referent — załatwienie ugodowe regulacji przez stworzenie fikcji uchwalenia obniżenia odsetek przez większość posiadaczy, którą to większość posiada rząd. Byłyby to tylko pozory, a te alternatywy odwlekłyby załatwienie sprawy co byłoby szkodliwe. Zaniechanie obniżenia oprocentowania dla posiadaczy papierów banku państwowego opierało się na założeniu, że państwo może ingerować w stosunki między osobami trzeciemi, ale nie może jednostronnie obniżać zobowiązań przez siebie przyjętych."

Komisja projekt przyjęła w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Klinkiernia pod Będzinem

rozpoczęła masową produkcję kostki drogowej

Warszawa 20. 12. (PAT). Dnia 18 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia **nowej klinkierni**, wybudowanej kosztem komunalnego związku powiatowego będzińskiego w **Grudkowie, pod Będzinem.**

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Kubina. W uroczystości wziął udział podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji **inż. Galot**, i dyrektor departamentu drogowego **inż. Nestorowicz.**

Nowa klinkiernia, która jest wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne rozpoczęła pracę z dniem 19 bm. Klinkiernia ta produkować będzie przeciętnie **do 8 miljonów sztuk klinkierów drogowych w ciągu roku.** Produkcja roczna klinkierów starczy na budowę 20 do 30 km. dróg, które mimo że są tańsze od nawierzchni kostkowej, granitowej, są dużo trwalsze. Drogi takie na większą skalę budowane są w Holandji i na Węgrzech.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł